



Panorama Powiatu

MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY GMIN I POWIATU LUBELSKIEGO

Ruszył megaprojekt drogowy



- ELEKTRONICZNY, POWSZECHNY SPIS ROLNY 2010
- SAMORZĄDOWCY DO WIOSEŁ – CZYLI KAJAKIEM PO BYSTRZYCY
- ŚWIĘTO PŁONÓW – WCZORAJ I DZIŚ

| | |
|---|--------------|
| MEGAPROJEKT WYSTARTOWAŁ | 3 |
| To wyjątkowe w skali kraju przedsięwzięcie drogowe, które realizuje wspólnie 16 powiatów Lubelszczyzny | |
| MEGADROGI – RAZEM MOŻNA WIĘCEJ | 4-5 |
| Efekt inwestycji będzie widoczny w skali województwa. O założeniach projektu, w wywiadzie ze starostą lubelskim Pawłem Pikulą | |
| NOWE OBIEKTY W LO W BYCHAWIE | 6-7 |
| To wielofunkcyjne boisko, dodatkowe sale lekcyjne i odnowiony internat | |
| E-USŁUGI W KAŻDYM URZĘDZIE | 6 |
| Portal www i obsługa on-line ułatwią mieszkańcom powiatu załatwianie urzędowych spraw | |
| LUBLIN KUSI INWESTORÓW | 8 |
| Forum LUB-INVEST 2010 przyciągnęło do Lublina zagranicznych inwestorów | |
| WORKCAMP 2010 – PRZYJAŹN, PRACA, TURYSTYKA | 9 |
| Tym razem Bychawa gościła młodych uczestników międzynarodowego obozu | |
| ROLNIKU, DAJ SIĘ SPISAĆ! | 10-11 |
| Dane zebrane podczas powszechnego spisu rolnego pozwolą ocenić sytuację polskiego rolnictwa | |
| SZKOŁA ŻYCIA W MATCZYNI | 12 |
| TWÓJ SUKCES W TWOICH RĘKACH | 13 |
| Uczniowie szkół zawodowych zdobywają nowe umiejętności, dzięki którym łatwiej im będzie znaleźć pracę | |
| SAMORZĄDOWY SPŁYW KAJAKOWY | 14-15 |
| Urzednicy promowali nowy produkt turystyczny – „Kajakiem po Bystrzycy i Wieprzu” | |
| ZNÓW ZAGRALI NA KOWADŁACH | 16 |
| Do Wojciechowa kolejny raz zjechali uczniowie i mistrzowie kowalstwa | |
| MIEJSKI EPIZOD GARBOWA | 17 |
| Historię sprzed ponad 200 lat przypomniano podczas lipcowego festynu | |
| DOŻYNKI – TRADYCJA I NOWOCZESNOŚĆ | 18-19 |
| Obrzędy ludowe, wieńce, korowody i... koncerty rockowe, czyli święto plonów wczoraj i dziś | |
| ŚWIĘTO PIROGA DROŻDŻOWEGO | 20 |
| Odbył się pierwszy festyn, który przypomniał smak ciasta, jakie piekły nasze babć | |
| MINISZLACHCIC NA WYBIEGU | 21 |
| Kuce felińskie pod siodłem i w zaprzęgu, najpiękniejsze prezentowały się podczas czempionatu w Lublinie | |
| JAK WYCHOWAĆ GENIUSZA | 22-23 |
| W przypadku matematyki genetyka ma niewielkie znaczenie | |

Od redakcji

Wakacje za nami. Jak się Państwo przekonają, czytając najnowszy numer „Panoramy Powiatu”, nie dla wszystkich był to czas relaksu. Kiedy jedni wypoczywali, inni ciężko pracowali.

Dla powiatu to wyjątkowy numer gazety. Mamy w nim bowiem okazję ogłosić, że rozpoczęła się realizacja megaprojektu drogowego, którego efektem ma być poprawa komunikacji w całym województwie. Liderem projektu jest Powiat Lubelski, który też koordynuje działania w 16 powiatach województwa lubelskiego. To właśnie starosta lubelski Paweł Pikula wraz z pracownikami podjął się tego niełatwego zadania. W kilku miejscach prace ruszyły już pełną parą, a w pozostałych lada chwila się rozpoczną. Tej niespotykanej w skali kraju inicjatywie poświęcamy sporo miejsca w obecnej „Panoramie Powiatu”.

Wakacje i dla nas były czasem wytężonej pracy. Przygotowywaliśmy bowiem Dożynki Powiatowe 2010. Organizując różne konkursy i zapraszając znane szerokiej publiczności zespoły: Bad Boys Blue i Toples, chcieliśmy, by program imprezy, jak co roku, był bogaty i ciekawy. Jednocześnie staraliśmy się, aby najnowszy numer naszej gazety trafił w Państwa ręce właśnie podczas dożynek. Zebraliśmy w nim bowiem ciekawe informacje o tradycji święta plonów i dawnych obrzędach dożynkowych.

Ponadto w tym wydaniu także o licznych inwestycjach w gminach naszego powiatu. Niektóre z nich, głównie szkolne, już się zakończyły, inne, jak budowy wodociągów, kanalizacji czy dróg, jeszcze trwają. Osoby zamieszkujące tereny wiejskie dowiedzą się z kolei, jakie są nowe możliwości dofinansowania działalności gospodarczej czy gospodarstwa rolnego.

Sezon w pełni, więc zachęcamy też naszych Czytelników, aby porzucili domowe zacisze i skorzystali z proponowanych przez nas form spędzania wolnego czasu. Można się wybrać na spływ kajakowy lub na rowerową przejażdżkę nowo otwartym szlakiem rowerowym. A po powrocie, razem z nami, wspomnieć czas wakacji, wypełniony imprezami plenerowymi.

Wrzesień to dla dzieci i młodzieży czas powrotu do szkoły, a dla starszych chwila wytchnienia po trudach zbiorów, mamy nadzieję, że z „Panoramą Powiatu” na kolanie.

Życzymy miłej lektury.

Magdalena Pietrzak

Panorama Powiatu

Miesięcznik Społeczno-Kulturalny Gmin i Powiatu Lubelskiego

| | |
|--------------------|---|
| Wydawca: | Starostwo Powiatowe w Lublinie ul. Spokojna 9, 20-074 Lublin tel. (81) 534 96 48, fax (81) 534 73 73 redaktor@powiat.lublin.pl |
| Redaktor naczelny: | Magdalena Pietrzak |
| Zespół: | Anetta Cygan, Jolanta Wojtyniak, Tomasz Banaszek, Paweł Pastuszek |
| Opracowanie: | EL-MEDIA Szkolenia i Doradztwo |
| Druk: | Comernet, ul. Głuska 6, 20-439 Lublin |

www.powiat.lublin.pl/panorama

Redakcja nie zwraca materiałów niezamawianych oraz zastrzega sobie prawo do skracania artykułów i zmiany ich tytułów

Megaprojekt wystartował

Przetargi rozstrzygnięte, drogowcy przystępują do pracy. Ruszył megaprojekt drogowy. To wspólne przedsięwzięcie realizowane przez Powiat Lubelski i 15 innych powiatów Lubelszczyzny. Po jego zakończeniu, jesienią przyszłego roku, kierowcom będzie łatwiej i wygodniej podróżować drogami regionu. Uroczystość odsłonięcia tablicy informacyjnej odbyła się 17 sierpnia w Krasnymstawie.

Megaprojekt drogowy to przedsięwzięcie o niespotykanej dotychczas skali, wpisane na listę kluczowych projektów Regionalnego Programu Operacyjnego, czyli inwestycji mających największy wpływ na rozwój województwa. Na tej samej liście są m.in. budowa lotniska w Świdniku i Centrum Spotkania Kultur w Lublinie, które ma powstać na bazie Teatru w Budowie.

Projekt zakłada, że do końca przyszłego roku zostanie m.in. przebudowanych lub zbudowanych 155 km dróg, 48 km chodników, 134 skrzyżowania oraz 10,5 km ścieżek rowerowych i ciągów pieszko-rowerowych. W powiecie lubelskim drogowcy zmodernizują prawie 9 kilometrów drogi Bełżyce – Strzeszkowice, łączącej się z drogą krajową nr 19 i około 6 kilometrów trasy Radawiec – Radawczyk, która łączy się z „19-ką” w Trojaczkowicach i z drogą wojewódzką nr 747 Opole Lubelskie – Lublin.

Wszystkie inwestycje mają kosztować ponad 186,5 mln złotych, z czego 131,6 mln samorządy dostaną z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Umowę o dofinansowaniu podpisali w lipcu: marszałek Krzysztof Grabczuk oraz, w imieniu powiatów, starosta lubelski Paweł Pikula.



Podczas konferencji poinformowano o szczegółach projektu i planach wykonania robót.

Inauguracja projektu odbyła się w Krasnymstawie. Nieprzypadkowo. Powiat Krasnostawski jako jeden z pierwszych podpisał umowę z wykonawcą robót. Podczas spotkania starostowie poinformowali o szczegółach przedsięwzięciach, o stanie prac, planach na ten i na przyszły rok. Symbolicznie odsłanili też tablicę informacyjną, promującą projekt. Podobne oznakowania staną we wszystkich miejscach, gdzie będą prowadzone prace.

Liderem megaprojektu drogowego jest powiat lubelski, a partnerami powiaty: biłgorajski, chełmski, krasnostawski, kraśnicki, lubartowski, łukowski, opolski, parczewski, puławski, radzyński, rycki, świdnicki, tomaszowski, włodawski, zamojski.

O założeniach megaprojektu i kryteriach, wg których wybierano drogi do przebudowy, w wywiadzie ze starostą lubelskim na str. 4 – 5.

Red.



Odsłonięta tablica informacyjna w Izbicy. Od lewej: pracownicy biura projektu – M.Sosnowski, M.Lipińska – oraz starosta P.Pikula, menager projektu M.Kotarska.

Fot. Krzysztof Dudziński.

Inne inwestycje drogowe

Niezależnie od zadań w ramach megaprojektu, remontowane są także inne drogi powiatowe.

Drogowcy kończą właśnie prace na odcinkach Strzyżewice – Zakrzówek i Żabia Wola – Strzyżewice. W sumie, w jednym ciągu komunikacyjnym, powstało 9 kilometrów nowej, poszerzonej drogi z oznakowaniem pionowym i poziomym. W obszarze zabudowanym zostały przy niej wybudowane chodniki, a w miejscach dotychczasowych przystanków zatoki autobusowe. Nowa droga to tzw. „schetynówka”, którą wspólnie sfinansowały Powiat Lubelski, Gmina Strzyżewice oraz Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Kierowcy mogą już także korzystać z wyremontowanego odcinka Stara Wieś – Splawy, a jesienią ma być naprawiany jeszcze jeden fragment tej samej trasy. Ponadto w tym roku powiat chce także wyłożyć nową warstwę asfaltu niespełna 1,5 km trasy Wierchowiska – Czólna, 500 m drogi Osowa – Wola Duża, do drogi wojewódzkiej oraz krótki, 330-metrowy, fragment drogi Osmolice – Nowiny. Natomiast w najbliższym czasie powinny być gotowe chodniki na odcinku Borzechów – Niedrzwica Kościelna i w Garbowie.

Red.

Najważniejsza inwestycja w Niedrzwicy Dużej

W Niedrzwicy Dużej powstaje pierwsza w gminie oczyszczalnia ścieków i pierwszy odcinek kanalizacji sanitarnej. Dzięki wsparciu Unii Europejskiej jeszcze w tym roku powstanie około 7 kilometrów sieci.

Obecnie około 80 procent mieszkańców gminy ma dostęp do wodociągu, ale kanalizacji w ogóle na tym terenie nie ma. Jedynie w Radawczyku niewielka grupa odbiorców korzysta z przydomowych oczyszczalni ścieków.

– Niedrzwica Duża jest gminą podmiejską, dlatego bez kanalizacji nie uda się tu przyciągnąć inwestorów ani nowych mieszkańców – przekonują władze gminne.

Wójt Zdzisław Antoń podkreśla, że jest to najważniejsza inwestycja w gminie. Jej realizacja ma się zakończyć do połowy grudnia tego roku, ale samorząd już ma przygotowany projekt budowy kolejnych około 30 kilometrów kanalizacji.

Wykonanie pierwszych 7 kilometrów sieci i oczyszczalni ścieków będzie kosztować prawie 7 milionów złotych. Gmina zapłaci za nią jednak tylko 25 procent, ponieważ na resztę otrzyma dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego.

Red.

Megadrogi – ws

Samorządy Lubelszczyzny połączyły swoje siły i dowiodły, że działania podejmowane wspólnie zawsze przynoszą większe efekty. W ramach megaprojektu drogowego, w latach 2010 – 2011, zostaną przebudowane drogi powiatowe o istotnym znaczeniu dla całego regionu, łączące trasy wyższych kategorii.

Umowę o dofinansowanie projektu pod nazwą „Poprawa wewnętrznej spójności komunikacyjnej województwa lubelskiego poprzez budowę i przebudowę dróg powiatowych, zwiększających dostępność do dróg krajowych i wojewódzkich”, podpisali 20 lipca: starosta lubelski Paweł Pikula wraz z członkiem zarządu Robertem Wójcikiem (Powiat Lubelski jest liderem projektu) oraz marszałek województwa lubelskiego Krzysztof Grabczuk wraz z wicemarszałkiem Sławomirem Sosnowskim.

Ze starostą Pawłem Pikulą rozmawiamy o celach i założeniach wspólnego przedsięwzięcia.

Co zdecydowało o tak szerokim projekcie? Czy łatwiej budować razem?

Wspólny projekt to większa szansa na uzyskanie dofinansowania i krótszy czas oczekiwania na nie. Chodziło o to, by uniknąć procedur konkursowych, które długo trwają i nie rywalizować o pieniądze, ale porozumieć się i wynegocjować rozsądne, proporcjonalne dla danego powiatu środki. Oddzielne projekty to też większe koszty różnego rodzaju opracowań, potrzebnych do złożenia wniosku, a pewności, że zostanie się pieniądze nie ma. Tymczasem potrzeby powiatów, jeśli chodzi o budowę dróg, są ogromne, dlatego uznaliśmy, że lepiej złożyć wspólny projekt i starać się jak najszybciej go zrealizować.

Przy podejmowaniu decyzji ważny był też efekt końcowy inwestycji. By był on widoczny w skali województwa. Chcieliśmy uniknąć zarzutu, że wydajemy pieniądze na drogi, a efek-

tów brak. Cel jest zatem taki, by poprawić wewnętrzną spójność komunikacyjną Lubelszczyzny.

Czyli drogi, przewidziane do przebudowy, wybierano według określonego klucza?

Ustaliliśmy, że mają to być przebudowy najważniejszych dróg, nie tych o charakterze lokalnym, ale ważnych z punktu widzenia układu komunikacyjnego całego regionu. Wybieraliśmy drogi, które łączą dwie trasy wyższej kategorii, drogi wojewódzkie albo wojewódzką z krajową. Kładliśmy też nacisk na to, by były to inwestycje komplementarne, czyli nawiązujące do wcześniejszych inwestycji własnych, szczególnie unijnych. Chodziło o to, by wcześniej osiągnięty efekt był, po zakończeniu obecnego projektu, bardziej widoczny. Drogi wybrane do przebudowy mają poprawić dostępność do terenów inwestycyjnych, terenów atrakcyjnych turystycznie, a także dojazd do granicy wschodniej. Mają też umożliwić alternatywny ruch, np. gdyby z jakiegoś powodu została zablokowana droga krajowa. Taka inwestycja będzie realizowana m.in. w powiecie lubartowskim. Jeśli na trasie nr 19 dojdzie do wypadku, kierowcy będą mogli ominąć newralgiczny odcinek korzystając z drogi powiatowej.

Projekt jest rozłożony na dwa lata, kiedy ruszają prace?

Przetargi na większość zadań zostały rozstrzygnięte. Już podpisano kilka umów, prace budów są przekazywane wykonawcom. A w niektórych powiatach, m.in. tomaszowskim, biłgorajskim, świdnickim, opolskim i krasnostawskim, już rozpoczęły się prace budowlane.

Kiedy dołączy do nich powiat lubelski?

Place budowy już zostały przekazane drogowcom. Roboty będą prowadzone równoległe na trasie Bełżyce – Strzeszkowice i Radawiec – Radawczyk. Na czas przebudowy drogi nie zostaną zamknięte. Chcielibyśmy, żeby w tym roku została wykonana połowa prac, a kolejna w roku przyszłym.



Kiedy kierowcy zobaczą efekty i będą mogli sprawdzić poprawiony układ komunikacyjny?

Zgodnie z projektem wszystkie drogi powinny być gotowe do końca listopada 2011 roku.

Dziękujemy za rozmowę.

W ramach partnerstwa samorządy ubiegają się o dofinansowanie 26 zadań inwestycyjnych.

W poszczególnych powiatach zostaną zrealizowane następujące zadania:

powiat lubelski

– przebudowa drogi powiatowej nr 2259L Bełżyce – Strzeszkowice

– przebudowa drogi powiatowej nr 2260L Radawiec – Radawczyk

powiat biłgorajski

– przebudowa drogi powiatowej nr 2943L Księżpol – Obsza łączącej drogę wojewódzką nr 835 w miejscowości Księżpol z drogą wojewódzką nr 849 w miejscowości Łukowa – II etap

powiat chełmski

– budowa drogi powiatowej nr 1807L w miejscowości Chojno

pólna sprawa



Uroczystość podpisania umowy. Od lewej: wicemarszałek S. Sosnowski, marszałek K. Grabczuk i starosta lubelski P. Pikula.

Fot. Magdalena Pietrzak

Nowe, zwiększającej dostępność do drogi krajowej nr 12

- poprawa połączenia komunikacyjnego pomiędzy drogami wojewódzkimi nr 844 i nr 816 poprzez przebudowę drogi powiatowej nr 1852L relacji Dryszczów – Holendry – Dubienka

powiat krasnostawski

- przebudowa drogi powiatowej nr 3114L Ostrzyca – Izbica wraz z remontem dwóch mostów

- przebudowa drogi powiatowej nr 3124L Fajslawice – Ksawerówka, wraz z przebudową sieci nn 0,4 kW, kolidującej z projektowaną drogą

powiat kraśnicki

- przebudowa drogi powiatowej nr 2701L Wilkołaz – Urzędów – Annapol

powiat lubartowski

- przebudowa drogi powiatowej nr 1539L Firlej – Przypisówka – Lubartów

- przebudowa drogi powiatowej nr 1503L Białobrzegi – Kock

powiat łukowski

- budowa małej obwodnicy miasta Łuków droga powiatowa nr 1375L i 1371L

powiat opolski

- przebudowa drogi powiatowej nr 2552L Wąwolnica – Poniatowa

powiat parczewski

- przebudowa dróg powiatowych Polesia Zachodniego część II – droga nr 1613L (Przewłoka – Dębowa Kłoda)

powiat puławski

- budowa drogi powiatowej nr 2522L na odcinku Oblasy – Janowice (obwodnica Janowca)

- przebudowa drogi powiatowej nr 2552L Wąwolnica – Poniatowa

powiat radzyński

- przebudowa drogi powiatowej nr 1210L na odcinku Brzostówiec – Paskudy

- przebudowa drogi powiatowej nr 1232L na odcinku Kąkolewnica Wschodnia – Rudnik – Wygnanka

powiat rycki

- kompleksowa przebudowa infrastruktury drogowej od drogi krajowej nr 17 do drogi krajowej nr 48 w miastach Ryki i Dęblin

powiat świdnicki

- przebudowa drogi powiatowej nr 2022L Zalesie – Brzeziczki

- przebudowa drogi powiatowej nr 2110L Bystrzejowice – Chmiel

- przebudowa drogi powiatowej nr 2104L Minkowice – Krępiec

- przebudowa drogi powiatowej nr 2120L Pełczyn – Trawniki – Kol. Dobryniów

powiat tomaszowski

- poprawa dostępności komunikacyjnej obszarów gospodarczych powiatu do strefy przejść granicznych i dróg wojewódzkich na odcinkach drogowych: Przewale – Zubowice – o dł. 4,1 km, Tyszowce – Łaszczów – o dł. 10 km, Łaszczów – Zimno – o dł. 2,8 km w łącznej dł. 16,9 km

powiat włodawski

- przebudowa dróg powiatowych we Włodawie: ulice Kraszewskiego, Zabagonie, Waligóry, Żołnierzy WiN i Ogrodowa

powiat zamojski

- przebudowa drogi powiatowej nr 3268L Wólka Łabuńska – Przewale na odcinku Wólka Łabuńska granica powiatu zamojskiego

- przebudowa drogi powiatowej 3248L Płoskie – Żdanów, stanowiącej dojazd do lotniska w Mokrem k. Zamościa

Włodzimierz Sierociuk

Kilometry nowych sieci w Piotrowicach

Jeszcze w tym roku w gminie Strzyżewice przybędzie kilka kilometrów nowej sieci kanalizacji sanitarnej i wodociągowej.

W osiedlu mieszkaniowym w Piotrowicach powstaną ponad 2 kilometry sieci wodociągowej i około 2,5 kilometra sieci kanalizacji sanitarnej.

– Obecnie z wodociągu mogą korzystać praktycznie wszyscy mieszkańcy gminy, natomiast do sieci kanalizacyjnej jest podłączonych około 15 procent odbiorców – informuje Justyna Prus z Urzędu Gminy Strzyżewice.

Część sieci jest już jednak tak zużyta, że trzeba ją wymienić.

Gmina właśnie rozstrzyga przetarg na realizację inwestycji, w którym uczestniczyło 5 firm. Ta, która otrzyma zlecenie, ma je wykonać do 25 listopada tego roku. Prace będą współfinansowane z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2007 – 2013.

To I etap tej inwestycji w gminie Strzyżewice. Miejscowy samorząd chce też rozbudować sieć kanalizacji sanitarnej i częściowo przebudować sieć wodociągową w kolejnym rejonie Piotrowic oraz Bystrzycy.

Red.

Ekologiczna gmina Krzczonów

Jeszcze wiosną tego roku w gminie Krzczonów była tylko 1 przydomowa oczyszczalnia ścieków. Teraz już jest ich ponad 80, a do końca roku będzie dwa razy więcej.

– Oczyszczalnie są budowane praktycznie we wszystkich miejscowościach w gminie – informuje zastępca wójta Gminy Krzczonów Katarzyna Bryda.

O wykonanie tego zdania starały się trzy firmy z: Łodzi, Warszawy i Lublina. Przetarg wygrała ta ostatnia, która oprócz budowy oczyszczalni ma także przeszkolić przyszłych ich użytkowników w zakresie obsługi i eksploatacji urządzeń oraz przekazać instrukcje obsługi. Inwestycja, która będzie kosztować ponad 1 milion 430 tysięcy złotych, jest współfinansowana z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach działania „Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej”. Udział własny gminy wynosi tylko 25 procent.

Do końca roku w całej gminie Krzczonów ma być wykonanych prawie 180 przydomowych oczyszczalni.

Red.

Nowe obiekty w LO w

Nowe boisko wielofunkcyjne, odremontowany internat i dodatkowe sale dydaktyczne – to kolejne inwestycje Zespołu Szkół im. ks. A. Kwiatkowskiego w Bychawie. Z nowoczesnych obiektów sportowych i odnowionych pomieszczeń mieszkalnych uczniowie będą korzystać już od początku nowego roku szkolnego, natomiast w dodatkowych salach lekcyjnych będą się uczyć od końca października.

Boisko wielofunkcyjne ze sztuczną nawierzchnią powstało w miejscu dotychczasowego, trawiastego boiska. Na ogrodzonym placu, o wymiarach 30 na 50 metrów, powstały po 2 boiska do koszykówki, siatkówki, tenisa ziemnego, jedno boisko do gry w piłkę ręczną i jedno do minipółki nożnej. – Nowy obiekt będzie uzupełnieniem zaplecza sportowego jakim dysponuje szkoła – cieszy się dyrektor placówki Henryk Dudziak. – Uczniowie zespołu szkół w Bychawie mają w pełni wyposażoną salę gimnastyczną z zapleczem sanitarnym i szatniami oraz krytą pływalnię. Teraz będą też mogli korzystać z nowoczesnych boisk, które są

tańsze w budowie i eksploatacji niż popularne „orliki” – tłumaczy dyrektor Dudziak. Inwestycja kosztowała prawie 400 tysięcy złotych. Powiat stara się o jej dofinansowanie z Ministerstwa Sportu.

W połowie października powinny też być gotowe nowe sale lekcyjne w dobudowywanym, parterowym budynku szkoły. Prawdopodobnie powstaną w nim pracownie: humanistyczna, językowa oraz innowacyjna dla uczniów klas o profilu policyjnym, strażackim, ratownictwa medycznego i wojskowym. Dzięki temu, na prośbę rodziców, dyrekcja placówki będzie mogła zmienić organizację zajęć, tak, by uczniowie uczyli się tylko na jednej zmianie i kończyli lekcje wcześniej niż dotychczas. Nowe sale miały być gotowe na wrzesień, ale problemy z przetargiem oraz pogodą sprawiły, że zostaną oddane do użytku kilka tygodni później.

Koszt inwestycji to około 300 tysięcy złotych. Rozbudowę finansuje powiat z własnego budżetu. Szkoła z zarobionych przez siebie pieniędzy opłaciła dokumentację projektu.

W czasie wakacji został też wyremontowany szkolny internat. Za 50 tysięcy złotych z powiatowego budżetu odmalowano ściany, w pokojach wymieniono wykładziny, tapczany i drzwi, a w łazienkach zamontowano nową armaturę. W lipcu w odnowionym już budynku mieszkali uczestnicy tegorocznego workcampu. Szkoła w Bychawie była bowiem gospodarzem obozu, w którym wzięli udział młodzi ludzie z wielu krajów świata.

Inwestycje w infrastrukturę to nie jedyne zmiany w nowym roku szkolnym. Zespół Szkół im. A. Kwiatkowskiego rozszerzył też swoją ofertę programową. Do klas innowacyjnych o profilu policyjnym, strażackim i ratownictwa medycznego dołączyła klasa o profilu wojskowym. Eksperymentalnie będzie się w niej uczyć 18 osób. Podczas zajęć uczniowie zapoznają się z możliwościami służby zawodowej, poznają struktury organizacyjne w wojsku, sprzęt bojowy, a także, podobnie jak ich koledzy z innych klas innowacyjnych, będą się uczyć strzelania oraz brać udział w ćwiczeniach i obozach sportowych.

Red.



E-usługi w każdym urzędzie

Szybki i łatwy dostęp do informacji oraz obsługa przez internet – technologiczne zmiany na lepsze czekają mieszkańców powiatu lubelskiego, korzystających z usług starostwa i urzędów gmin.

Funkcjonujemy w społeczeństwie informacyjnym, w którym nasze życie coraz bardziej zależy od komputerów. Wiele spraw załatwiamy przez internet, w sieci szukamy też potrzebnych nam informacji. Starosta lubelski Paweł Pikula przyznaje, że komunikacja nie podlega już prawie żadnym ograniczeniom, ani czasowym, ani geograficznym.



Wychodząc naprzeciw tym potrzebom, Powiat Lubelski razem z 15 gminami powiatu rozpoczął realizację projektu pod nazwą „Budowa zintegrowanej infrastruktury społeczeństwa informacyjnego w powiecie lubelskim”. Przewiduje on m.in. zakup sprzętu komputerowego do urzędów oraz zintegrowanie oprogramowania, tak by urzędnicy mogli szybciej wymieniać się informacjami, a elektronicz-

ny obieg dokumentów poprawił obsługę interesantów.

Stworzenie spójnych baz danych na szczeblu gmina – powiat to pierwszy etap projektu. Najważniejszym jego produktem, z punktu widzenia mieszkańca, będzie portal www, który oprócz funkcji informacyjnej, ma spełniać rolę komunikacyjną pomiędzy mieszkańcem a urzędem. Klienci starostwa oraz urzędów gmin będą mogli

załatwiać swoje sprawy przez internet. Wnioski będą mogli wypełniać on-line, a później śledzić ich los na każdym etapie rozpatrywania.

Projekt jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2007 - 2013. Jego realizacja potrwa do końca przyszłego roku, a ma kosztować około 8 milionów złotych. 85 procent kosztów pokryje Unia Europejska.

Anetta Cygan

Bychawie



1 – W nowym budynku będą dodatkowe sale lekcyjne. 2 – Budowa boiska wielofunkcyjnego. 3 – Robotnicy musieli zdążyć przed rozpoczęciem roku szkolnego.

Fot. arch. ZS Bychawa

ZSP w Niemcach z salą gimnastyczną

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Niemcach, podległy powiatowi, będzie mieć salę gimnastyczną z prawdziwego zdarzenia. Uczniowie będą mogli z niej korzystać, być może, już pod koniec przyszłego roku. Prace budowlane właśnie ruszają, a są rozłożone na 2 lata.

W nowoczesnym, pełnowymiarowym obiekcie będzie można grać w piłkę ręczną, siatkówkę, koszykówkę czy tenis. Znajdzie się w nim także miejsce na siłownię lub zajęcia fitness. Wszystkie pomieszczenia zostaną wyposażone w odpowiednie urządzenia i sprzęt sportowy, a zmagania zawodni-

ków będzie można oglądać z trybun. Uczniowie będą mieć także do dyspozycji zaplecze sanitarne i szatnie. Między budynkiem szkoły a salą gimnastyczną zostanie wybudowany łącznik. Powierzchnia użytkowa obiektu to ponad 1000 metrów kwadratowych.

Dyrektor zespołu Elżbieta Rudnicka cieszy się, że inwestycja wreszcie zostanie zrealizowana. Brak zaplecza sportowego to bowiem spory problem dla placówki. W technikach, liceum ogólnokształcącym, szkole zawodowej i szkołach dla dorosłych, które wchodzi w skład zespołu, uczy się około 350 uczniów. Obecnie

korzystają oni z niewielkiej sali rekreacyjnej. Po zakończeniu budowy, w kolejnym roku szkolnym 2011/2012, będą mogli ćwiczyć w nowoczesnych pomieszczeniach.

W tym roku obiekt ma być gotowy w stanie surowym. Drugi i ostatni etap inwestycji powinien być zrealizowany do 20 grudnia przyszłego roku.

Inwestycja będzie kosztowała około 3 milionów 200 tysięcy złotych. Zostanie zrealizowana ze środków własnych Powiatu Lubelskiego oraz z budżetu państwa. Około 25 procent środków przekaże na ten cel Ministerstwo Sportu.

Budynek starostwa w remoncie

Z myślą o klientach i pracownikach Starostwa Powiatowego w Lublinie ruszył generalny remont w budynku przy ul. Spokojnej 7a, w którym do niedawna siedzibę miało Centrum Szkolenia Samorządu i Administracji (z tyłu budynku głównego). Jesienią władze powiatu planują przenieść tu jeden z wydziałów. Najpierw jednak ekipy budowlane muszą poprzesuwać ściany wewnętrzne i zmienić układ pomieszczeń, tak by był bardziej funkcjonalny, zwiększał komfort pracy i obsługi interesantów. W ramach inwestycji zostaną także przebudowane i zmodernizowane wszystkie instalacje wewnątrz budynku: wodno-kanalizacyjna, elektryczna i teleinformatyczna oraz wstawione nowe okna i drzwi.

Natomiast w budynku geodezji, dla bezpieczeństwa osób korzystających z usług starostwa, zostaną wyremontowane schody wejściowe. Prace remontowe potrwają do końca października.

Pieniądze na ten cel pochodzą z budżetu powiatu. Udało się je zaoszczędzić w ubiegłych latach, dzięki racjonalnej gospodarce finansami.

Magdalena Pietrzak

Boiska i plac zabaw w gminie Wojciechów

Dzieci i młodzież w gminie Wojciechów mają do dyspozycji dwa nowe obiekty sportowo-rekreacyjne. Przy szkołach podstawowych w Maszkach i Palikijach Pierwszych zostały wybudowane boiska wielofunkcyjne i place zabaw dla najmłodszych. Boiska mają sztuczną nawierzchnię i są dostosowane do gry w piłkę nożną, ręczną, siatkówkę i koszykówkę oraz tenisa.

Plac zabaw powstaje też w Wojciechowie. Będzie największy i najlepiej wyposażony. Oprócz tradycyjnych urządzeń do zabawy dla dzieci, zostanie na nim zamontowana ścianka wspinaczkowa i most linowy. Obiekt ma być oddany do użytku w październiku. Pieniądze na jego budowę (50 procent kosztów) gmina dostała z Ministerstwa Edukacji w ramach programu „Radosna Szkoła”.

Natomiast na inwestycje w Maszkach i Palikijach Pierwszych samorząd pozyskał fundusze z unijnego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, za pośrednictwem Lokalnej Grupy Działania „Zielony Piersień”. Wójt Jan Czyżewski zapowiada, że jeśli LGD ogłosi kolejny nabór wniosków, gmina będzie się starać o pieniądze na kompleks sportowo-rekreacyjny w Miłocińcu.

www.iaslubelskie.pl

Lublin kusi inwestorów

Bezpośredni kontakt z partnerami handlowymi to istota współczesnego biznesu. By ułatwić lubelskim przedsiębiorcom nawiązanie współpracy z zagranicznymi firmami, w Lublinie, po raz drugi, zorganizowano Forum Inwestycyjno-Gospodarcze LUB-INVEST 2010. Jego uczestnicy mogli przekonać się, że Lubelski Obszar Metropolitalny to atrakcyjne miejsce do prowadzenia biznesu.

W dniach 23 – 25 czerwca Lublin odwiedzili m.in. przedstawiciele z Chin, Indii i Ukrainy, reprezentujący różne branże i sektory gospodarki. Najliczniej była reprezentowana chińska prowincja Shandong, na czele z jej wicegubernatorem – Zhou Qi.

W pierwszym dniu forum odbyła się część seminaryjna, podczas której lubelscy przedsiębiorcy poznali możliwości nawiązywania współpracy gospodarczej na wschodnich rynkach zagranicznych, tj. chińskim i ukraińskim. Dla uczestników duże znaczenie miała część praktyczna forum, czyli spotkania biznesowe. W ciągu dwóch dni zorganizowano po-



Wicegubernator prowincji Shandong podczas seminarium.

Fot. Justyna Czyż – Michowska

nad 150 takich spotkań, które w przyszłości mogą zaowocować podpisaniem umów i kontraktów. Partnerzy zagraniczni

odwiedzili też siedziby lubelskich firm.

Wielu z nich podkreślało, że nasz region ma spory potencjał

ekonomiczny i społeczny. Jego atutem, z punktu widzenia inwestora, są ciekawe oferty inwestycyjne oraz konkurencyjne koszty pracy.

– Poprzez promocję i takie przedsięwzięcia jak Forum LUB-INVEST, poznajemy atuty i możliwości tego regionu oraz rozważamy lokalizację dla naszego potencjalnego biznesu – mówi Paweł Szymanczak z firmy Scapa Scandia, która skupia się na współpracy handlowej pomiędzy Chinami a Europą.

Według specjalistów, udział w forum licznej reprezentacji z Chin, może dobrze wróżyć naszej gospodarce, bowiem dynamicznie rozwijające się Chiny już za kilka lat mogą być drugą co do wielkości gospodarką świata.

Forum Inwestycyjno-Gospodarcze odbyło się w ramach, dofinansowanego ze środków unijnych, projektu „Lubelski Obszar Metropolitalny – Przyjazny Inwestorom”, realizowanego przez Miasto Lublin i cztery powiaty: lubartowski, lubelski, łęczyński i świdnicki.

Kolejna edycja Forum LUB-INVEST jest planowana w czerwcu 2011 roku.

Red., www.lom.com.pl

Auto-prezent dla OSP

Choćnicza Straż Pożarna w Bychawce Drugiej ma nowy wóz bojowy. To prezent od kolegów z Niemiec.

Samochód z pełnym wyposażeniem otrzymał Powiat Lubelski od partnerów z regionu Main-Kinzing w Niemczech, a starosta, w ramach swoich uprawnień, przekazał go strażakom.

Uroczystość, z udziałem przedstawicieli niemieckiej straży pożarnej i władz obydwu powiatów, odbyła się w Starostwie Powiatowym w Lublinie. Otrzymany prezent to jeden z efektów siedmioletniej współpracy mię-

dzy partnerami z Polski i Niemiec.

Infrastruktura przeciwpożarowa i przeciwpowodziowa niektórych jednostek OSP wciąż pozostawia wiele do życzenia. Często brak profesjonalnych urządzeń nie pozwala na skuteczne interwencje, dlatego każdy nowy sprzęt strażacy witają z zadowoleniem. Na szczęście, dzięki unijnym funduszom nowoczesnego sprzętu z roku na rok przybywa. Dopuszane są w pierwszej kolejności jednostki OSP z terenu powiatu lubelskiego, działające w ramach Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Najczę-



Wóz bojowy trafił do OSP w Bychawce Drugiej.

Fot. Paweł Pastuszak

ściej strażacy wnioskuje o nowe wozy bojowe. W pełni wyposażone samochody otrzymały już m.in. OSP Zakrzew, OSP Stara

Wieś Druga (gm. Bychawa), OSP Jabłonna (gm. Jabłonna) i OSP Dragany (gm. Wysokie).

Magdalena Pietrzak



Wspólne zdjęcie przed szkołą w Bychawie.

Fot. Tomasz Banaszek

Workcamp 2010

– przyjaźń, praca, turystyka

Tegoroczny zjazd europejskiej młodzieży odbył się w lipcu w Zespole Szkół im. ks. A. Kwiatkowskiego w Bychawie. Uczestnicy workcampu pochodzili ze współpracujących ze sobą regionów różnych państw: Chorwacji, Niemiec, Polski, Rosji, Ukrainy i Węgier. Podczas obozu młodzi ludzie łączyli pracę z wypoczynkiem, poznawali nową kulturę i język i nawiązali ciekawe przyjaźnie.

Grupa z każdego kraju liczyła sześć osób wraz z opiekunem. Czerdziestoosobowym zespołem kierowała Wioleta Tworek, która była też „obozowym” tłumaczem. Językiem obowiązującym był angielski, choć wszyscy goście starali się poznać język polski.

Podczas prawie dwutygodniowego pobytu w naszym kraju młodzież miała okazję zobaczyć wiele ciekawych miejsc, m.in. warszawskie zabytki i Muzeum Powstania Warszawskiego, które zrobiło na młodych ludziach niesamowite wrażenie. Obozowicze poznali też historię oraz pomniki na Lubelszczyźnie,

związane z okresem I i II wojny światowej. Grupa zwiedziła Zamek Lubelski i Muzeum na Majdanku oraz Stare Miasto w Lublinie. Z kolei w Kozłowie podziwiła Muzeum Zamoyckich z urzekającymi, o tej porze roku, ogrodami.

Piękna pogoda sprzyjała również wyjazdom nad wodę, gdzie była możliwość korzystania z kąpielni, spływu kajakami czy gry w piłkę plażową.

Głównym celem obozu był czynny wypoczynek i sport połączone z integracją. Każdego wieczoru grupy przedstawiały swoją rodzimą kulturę. Najbardziej zbliżało wspólne muzykowanie oraz zajęcia w hali sportowej i basenie. Ale workcamp to połączenie przyjemnego z pożytecznym, dlatego młodzi uczniowie wykonywali drobne prace na rzecz szkoły w Bychawie, takie jak: sadzenie drzew, odnawianie ogrodzenia. W ramach poznawania historii porządkowali mogiły żołnierzy poległych w czasie I wojny światowej.

Atmosferę panującą na obozie najwierniej oddał dzień wyjazdu uczestników, którzy



Młodzież sadziła drzewka wokół szkoły.

Fot. Tomasz Banaszek

z łezką w oku rozstawali się z gospodarzami. Podziękowaniom i wspomnieniom nie było końca. W uroczystym pożegnaniu wziął udział starosta lubelski wraz z delegacją z zaprzyjaźnionego starostwa z Niemiec. Wymiana drobnych upominków oraz kontaktów daje nadzieję na utrzymanie i pogłębianie nawiązanych w Polsce znajomości.

Wioleta Tworek

Lepsze drogi, mniej ofiar i kolizji

W pierwszym półroczu tego roku w powiecie lubelskim zanotowano mniej wypadków, kolizji i ofiar. Stan bezpieczeństwa na drogach oceniała w lipcu Komisja Bezpieczeństwa i Porządku. Jej przewodniczący, starosta lubelski Paweł Pikula, przyznał, że wiele tras, chodników i poboczy trzeba wybudować lub wyremontować, ale podkreślił też, że stan dróg w powiecie stopniowo się poprawia. Ma to wpływ na bezpieczeństwo podróżujących, o czym świadczą dane Komendy Miejskiej Policji w Lublinie.

W ciągu pierwszych 6 miesięcy 2010 roku wydarzyło się o 20 procent wypadków mniej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku, (spadek z 67 do 50). O niemal 45 procent zmniejszyła się liczba ofiar śmiertelnych, a o ponad 8 procent – rannych. Mniej było też kolizji drogowych. Najczęściej do wypadków dochodzi w weekendy oraz w godzinach szczytu komunikacyjnego. Zdaniem policji, główną przyczyną tragedii jest brawura kierowców i wymuszanie pierwszeństwa.

Najbardziej ruchliwe drogi to: Lublin – Abramowice Prywatne – Kalinówka, Lublin – Bychawa i Lublin – Jakubowice Konińskie – Majdan Krasieniński.

Magdalena Pietrzak

Spada liczba wypadków w rolnictwie

Większa świadomość rolników, nowoczesne urządzenia i maszyny, szkolenia i działalność prewencyjna, prowadzona przez pracowników KRUS, przynoszą efekty.

Na terenie podległym Oddziałowi Regionalnemu Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Lublinie, w 2009 roku, w gospodarstwach rolnych doszło do 3377 wypadków. To o 279 mniej niż w 2008 roku. 15 z nich to były wypadki śmiertelne. W pierwszym półroczu tego roku zanotowano 6 takich zdarzeń. Prawie połowa z nich to upadki z drabin, schodów, ze środków transportu, potknięcia czy poślizgnięcia. Do wielu doszło z powodu źle zabezpieczonych maszyn i urządzeń. Były też przypadki pogryzienia ludzi przez zwierzęta.

Inspektorzy pracy podkreślają, że gospodarstwo rolne to wielkie przedsiębiorstwo. Przy mnogości i różnorodności prac nie da się znaleźć złotego środka, zapobiegającego tragediom. Najważniejszy jest zdrowy rozsądek, ostrożność oraz przestrzeganie zasad bezpieczeństwa i higieny pracy. Sprawne urządzenia i maszyny, stosowanie się do instrukcji obsługi czy właściwy wypoczynek rolnika na pewno podniosą stan bezpieczeństwa podczas pracy na roli.

Marek Sierociuk
rzecznik KRUS w Lublinie

Rolnik – przedsiębiorca

Rolnicy prowadzący dodatkową działalność gospodarczą lub mający dobry pomysł na inwestycje mogą się starać o dofinansowanie. Ruszył nabór wniosków o pomoc na „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej”.

Wsparcie z tego „działania” przysługuje tym rolnikom lub ich domownikom, którzy już prowadzą działalność nierolniczą oraz także tym wszystkim, którzy chcą taką działalność dopiero rozpocząć na terenach wiejskich. Przy czym osoby starające się o dofinansowanie muszą być ubezpieczone w KRUS, zamieszkiwać obszar gmin wiejskich, miejsko-wiejskich lub miejskich z wyłączeniem miast powyżej 5 tys. mieszkańców i mieć mniej niż 60 lat.

W ramach tego działania można otrzymać wsparcie w bardzo wielu rodzajach działalności gospodarczej. Pieniądże można przeznaczyć m.in. na inwestycje związane z działalnością turystyczną oraz ze sportem, rekreacją czy wypoczynkiem. O pomoc mogą też wystąpić rolnicy, chcący utworzyć lub już prowadzący kwatery agroturystyczne, które w przypadku posiadania do 5 pokoi dla gości są zwolnione z obowiązku rejestracji działalności gospodarczej. Środki można wykorzystać na budowę, przebudowę oraz remont połączonej z modernizacją budynków, zagospodarowanie terenu, zakup maszyn, wyposażenia, sprzętu komputerowego, zakup środków transportu z wyłączeniem samochodów osobowych do przewozu mniej niż 8 osób. Przy czym nabyte rzeczy muszą być nowe i nieużywane, a działalność trzeba prowadzić minimum przez 5 lat od otrzymania zwrotu poniesionych kosztów.

Maksymalnie można uzyskać do 50% zwrotu poniesionych kosztów inwestycyjnych netto, a maksymalna kwota pomocy dla jednego beneficjenta nie może przekroczyć 100 tys. zł. Osoby korzystające z tego programu nie mają obowiązku utworzenia i utrzymania dodatkowych miejsc pracy.

Osoby chcące ubiegać się o finansowe wsparcie powinny skorzystać z pomocy fachowców, którzy udzielą wszelkich informacji na temat szczegółowych zasad przyznania funduszy i wypełniania niezbędnej dokumentacji. Taką pomocą służą m.in. pracownicy Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Końskowoli.

Karol Cwiłka
Lubelski Ośrodek Doradztwa
Rolniczego w Końskowoli

Rolniku, daj się

Między 1 września a 31 października w całej Polsce zostanie przeprowadzony Powszechny Spis Rolny 2010. Pozyskane dzięki niemu informacje organy administracji rządowej i samorządowej będą mogły wykorzystać w planowaniu i realizacji polityki rolnej i społecznej na wsi na poziomie gminy, powiatu czy województwa.

Od poprzedniego spisu minęło 8 lat. PSR 2010 będzie pierwszym spisem realizowanym od czasu przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Niezwykle istotne jest, że będzie on przeprowadzony w zbliżonym terminie i zakresie tematycznym we wszystkich państwach członkowskich UE. Porównywalne dane ze spisów mają dla Komisji Europejskiej podstawowe znaczenie z uwagi na wykorzystanie ich do planowania i realizacji wspólnej polityki rolnej.

Powszechny Spis Rolny, w połączeniu z informacjami zebranymi w Narodowym Spisie Powszechnym Ludności i Mieszkań, który odbędzie się w przyszłym roku, da odpowiedź na wiele pytań dotyczących m.in. zatrudnienia w rolnictwie, starzenia się ludności wiejskiej i problemu następców czy wpływu rolnictwa na środowisko. **Pozwoli on na analizę zmian polskiego rolnictwa przed i po przystąpieniu Polski do UE oraz na porównanie pozyskanych informacji z danymi o gospodarstwach rolnych z innych państw należących do Unii Europejskiej.**

Spisem pełnym zostaną objęte gospodarstwa rolne prowadzące działalność rolniczą o powierzchni użytków rolnych wynoszącej co najmniej 1 ha (ok. 1,7 mln), a także gospodarstwa o powierzchni użytków rolnych poniżej 1 ha prowadzące uprawę roślin lub chów zwierząt gospodarskich powyżej określonych progów (ok. 10 tys.). Pozostałe gospodarstwa (ok. 150 tys.) będą objęte badaniem reprezentacyj-



nym. Dodatkowo w wybranych gospodarstwach (ok. 200 tys.) zostanie przeprowadzone badanie metod produkcji rolnej.

W spisie będą zbierane informacje według stanu na dzień 30 czerwca 2010 r., a niektóre pytania będą dotyczyć okresu 12 miesięcy poprzedzających spis, tzn. od 01.07.2009 r. do 30.06.2010 r.

W spisie zostaną zebrane informacje na temat:

- właścicieli gospodarstwa rolnego
- użytkowników gruntów i powierzchni zasiewów
- zwierząt gospodarskich
- ciągników, maszyn i urządzeń rolniczych
- zużycia nawozów
- osób pracujących w gospodarstwie
- struktury dochodów gospodarstwa rolnego, przy czym chodzi wyłącznie o procentowy udział dochodów z różnych źródeł w łącznych dochodach gospodarstwa domowego
- metod produkcji rolniczej (wpływ rolnictwa na środowisko)

Podstawą prawną do przeprowadzenia spisu jest **ustawa z dnia 17 lipca 2009 r. O powszechnym spisie rolnym w 2010 roku** (DzU nr 126, poz. 1040). Osoby przekazujące dane o gospodarstwach rolnych są

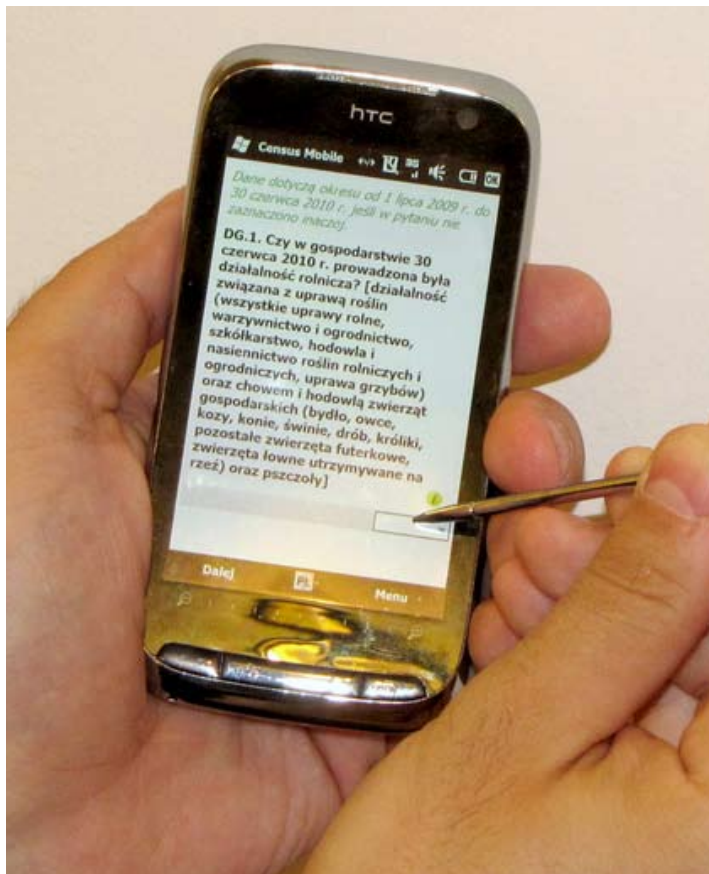
obowiązane do udzielania ścisłych, wyczerpujących i zgodnych z prawdą odpowiedzi w zakresie określonym w ustawie (art. 9 ust. 5 ustawy o powszechnym spisie rolnym). Udzielenie odpowiedzi niezgodnych ze stanem faktycznym oraz odmowa udzielenia odpowiedzi pociągają za sobą, przewidziane w przepisach, skutki prawne.

Przed spisem Główny Urząd Statystyczny pozyskał dane o gospodarstwach rolnych i ich użytkownikach z systemów informacyjnych administracji publicznej oraz innych źródeł pozastatystycznych. Dzięki temu na formularzach spisowych **niektóre dane będą wypełnione już przed spisem**. W trakcie spisu informacje te zostaną potwierdzone lub zmienione oraz uzupełnione.

Dane w spisie będą gromadzone trzema metodami:

1) za pośrednictwem internetu – **od 1 września do 17 października** użytkownik gospodarstwa rolnego może samodzielnie wypełnić formularz spisowy przez internet. Może uzupełnić i sprawdzić częściowo wypełniony już dokument albo dokonać samospisu na tzw. „czystym” formularzu elektronicznym, który nie będzie zawierał żadnych danych.

spisać!



Dane będą umieszczane w terminalu mobilnym.



Wzór pierwszej strony legitymacji.

Fot. GUS Lublin

2) drogą wywiadu telefonicznego, przeprowadzanego przez ankietera statystycznego **od 8 września do 31 października**. Będą to pracownicy urzędu statystycznego, co respondent będzie mógł sprawdzić.

3) drogą wywiadu bezpośredniego, przeprowadzanego

przez rachmistrza spisowego **od 8 września do 31 października**. Respondent będzie mógł umówić się z rachmistrem na dogodny dla siebie termin.

Udzielenie odpowiedzi na pytania w ramach samospisu przez internet oraz drogą wywiadu telefonicznego jest **dobrowol-**

ne. Osoby, które nie skorzystają z tych możliwości, **mają obowiązek udzielenia informacji rachmistrzowi**.

W Powszechnym Spisie Rolnym 2010 nie będą wykorzystywane formularze papierowe.

Dane będą zbierane wyłącznie w formie elektronicznej. Rachmistrzowie będą korzystać z urządzeń typu hand held (terminale mobilne), na których będą wypełniać formularz elektroniczny. Wprowadzane do niego informacje będą szyfrowane. Po wypełnieniu formularza i zatwierdzeniu go przez rachmistrza wszystkie dane dotyczące gospodarstwa rolnego zostaną niezwłocznie przesłane do zbiorczej bazy danych spisywanych GUS i usunięte z urządzenia rachmistrza.

Wszystkie dane indywidualne i dane osobowe są poufne i podlegają szczególnej ochronie, ponadto objęte są tajemnicą statystyczną na zasadach określonych w artykule 10 ustawy o statystyce publicznej. Uzyskane dane mogą być wykorzystywane wyłącznie do opracowań, zestawień i analiz statystycznych oraz do aktualizacji operatu do badań prowadzonych przez statystykę publiczną

W trakcie prowadzenia spisu rachmistrz **posługuje się umieszczonym na widocznym miejscu identyfikatorem** (legitymacją rachmistrza) zawierającym: zdjęcie, imię i nazwisko rachmistrza, pieczęć urzędu statystycznego, pieczęć imienną i podpis dyrektora urzędu statystycznego, który wydał identyfikator. **Legitymacja jest ważna tylko z dowodem osobistym**. Rachmistrzowie są zobowiązani do bezwzględnego przestrzegania tajemnicy statystycznej.

W województwie lubelskim przy spisie będzie pracowało 1380 przeszkolonych rachmistrzów, a także pracownicy gmin (członkowie Gminnych Biur Spisowych) oraz pracownicy Urzędu Statystycznego w Lublinie i jego oddziałów.

Ewa Kowalska

Dzieci powodzian też miały wakacje

Prawie 200 dzieci rolników, z dotkniętych powodzią terenów Lubelszczyzny, mogło choć na chwilę zapomnieć o tragedii, jaka ich spotkała. Bezpłatne wakacje zorganizował im lubelski oddział Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego we współpracy ze Stowarzyszeniem na rzecz Osób Niepełnosprawnych i Starszych w Opolu Lubelskim.

Mali powodzianie, głównie z gminy Wilków, wypoczywali nad morzem i w górach, w kraju i za granicą. Przygotowano dla nich miejsca m.in. w Ośrodku Wczasowym Urzędu Wojewódzkiego w Darłównku, centrach rehabilitacji KRUS w całym kraju, a także w placówkach w Niemczech, Chorwacji i Słowacji – informuje rzecznik prasowy Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Lublinie Marek Sierociuk.

W sumie, podczas wakacji, KRUS i opolskie stowarzyszenie zorganizowały 4 turnusy dla pięciuset dzieci, wśród nich było ponad sto osiemdziesięcioro dzieci powodzian. Pierwsza grupa wyjechała na kolonie zaraz po zakończeniu roku szkolnego – 1 lipca, ostatnia – w połowie sierpnia. W każdej było od 25 do 50 osób z zalanych terenów.

Na koloniach uczniowie mieli zapewnioną pełną opiekę lekarską, psychologiczną oraz bogaty program wypoczynkowy, dzięki któremu mogły zapomnieć o traumie majowej oraz czerwcowej powodzi. Jednak powrót z wakacji do szkoły nie będzie łatwy. Większość dzieci straciła w powodzi podręczniki i inne rzeczy potrzebne do nauki. Zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Obrony Narodowej, rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej mogą otrzymać dofinansowanie na zakup książek i pomocy szkolnych w wysokości tysiąca złotych dla jednego ucznia.

Otrzymał zasiłek powodziowego nie wyklucza możliwości ubiegania się o podobną pomoc z rządowego programu „Wyprawka szkolna”.

Z danych lubelskiego oddziału Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego wynika, że w gospodarstwach rolnych, uszkodzonych przez wielką wodę, mieszka ponad 700 uczniów.

Red.

Szkoła życia w Matczynie

Mają swoje pragnienia i troski, potrafią się bawić i smucić, mają grono przyjaciół i swoje ludzkie problemy. Osoby niepełnosprawne potrafią sobie radzić w normalnych sytuacjach życiowych. Wystarczy umożliwić im rozwój i godne życie. Taką szansę daje im Ośrodek Wsparcia dla Osób z Zaburzeniami Psychicznymi w Matczynie, prowadzony przez Powiat Lubelski. Od września placówka wprowadza nowe formy terapeutyczne, takie jak: muzykoterapia, zajęcia ruchowe czy muzyczno-taneczne.



Występ teatralny w Poniatowej.



Zajęcia kulinarne w ośrodku w Matczynie.

Fot. Arch. ośrodka w Matczynie

W „szkole życia” w Matczynie podopieczni uczą się aktywności, niezależności i samodzielności. Stają się pewniejsi i czują się potrzebni. Odkrywają wartość przyjaźni i koleżeństwa.

Ze wsparcia placówki korzystają 42 osoby w wieku od 5 do 45 lat. Uczestniczą w zajęciach teatralnych, świetlicowych, plastyczno-hafciarskich, kulinarnych, stolarskich i gospodarczo-porządkowych. Ośrodek oferuje im także filioterapię, rehabilitację, hipoterapię, spotkania z psychologiem, katechezę.

W ramach pracy z podopiecznymi prowadzone są również

treningi samodzielności. Trening gospodarstwa domowego uczy radzenia sobie z życiem codziennym, planowania i robienia zakupów, przygotowywania posiłków, sprzątania.

Z kolei dzięki treningowi społecznemu podopieczni poznają zasady kontaktów międzyludzkich. Pracownicy ośrodka organizują imprezy, spotkania i wycieczki: do restauracji, sklepów, na festyn, do kina, domu kultury, do Nałęczowa, Lublina czy Bełżyc.

Nowością w działalności placówki jest organizacja kiermaszów w pobliskich miastach,

podczas których prezentowane są prace plastyczne i hafciarskie wykonane różnymi technikami oraz pyszne potrawy przygotowane przez podopiecznych. Wszystkie dzieła zwykle wzbudzają niedowierzanie i podziw odwiedzających stragany.

Chcąc podnieść jakość usług i korzystać z najnowszych informacji dotyczących różnych metod rehabilitacji, ośrodek w Matczynie nawiązał współpracę z innymi placówkami wspierającymi osoby niepełnosprawne oraz z Grupą PRO LIFE, działającą przy Wyższym Seminarium

Duchownym Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej.

Od niedawna pracę ośrodka wspierają sponsorzy, dzięki którym podopieczni mogą realizować zadania wymagające użycia drogich elementów. Serdeczne podziękowania należą się Małgorzacie Kunie, kierownicze sklepu „Małgośka” w Bełżycach, Aleksandrowi Mazurkowi, właścicielowi stolarni w Radawcu Dużym, oraz Stanisławowi Szewczykowski, właścicielowi zakładu blacharsko-lakierniczego w Wojcieszynie.

**Urszula Zielińska,
Marcelina Sitarz**

E-biblioteki z przyszłością?

Czytamy coraz mniej! Tę smutną prawdę bibliotekarze odkrywają każdego roku. Temat przyszłości książki w jej papierowej wersji powrócił przy okazji, obchodzonego w czerwcu, Powiatowego Dnia Bibliotekarza i Bibliotek.

Według sondażu Biblioteki Narodowej, czytelnictwo w Polsce jest najniższe od początku lat 90. Dwa lata temu 62 proc. Polaków nie wzięło do ręki żadnej książki, ale w skali powiatu lubelskiego nie odnotowano gwałtownego spadku czytelnictwa. Grupa „pielegnująca kulturę fotela i lampy”, korzystająca z bibliotek publicznych, to około 24 tys. mieszkań-

ców tego terenu. Rosną jednak wymagania czytelników wobec tego typu placówek. Nowoczesna biblioteka przyszłości to internet i komputery dostępne dla odwiedzających. Dlatego, mimo niewielkich nakładów na kulturę, biblioteki remontują pomieszczenia, zmieniają wyposażenie i wprowadzają komputeryzację. Pieniądzy szukają poza budżetem. Obecnie w 59 placówkach powiatu czytelnicy mają do dyspozycji 100 komputerów z dostępem do internetu. W 15 gminach opracowuje się elektroniczne katalogi. Swoje zbiory udostępniają już w sieci biblioteki w Niemcach i Jastkowie. Niebawem zrobią to

placówki: w Bełżycach, Bychawie, Wysokiem i Wólce.

W powiecie lubelskim w bibliotekach pracuje 86 osób, w tym 67 na stanowiskach bibliotekarskich. Dla nich właśnie zorganizowano Powiatowy Dzień Bibliotekarza i Bibliotek. To coroczne święto integruje środowisko i jest okazją do „podpatrzenia” w jaki sposób pracują inni. Dlatego każdego roku jest organizowane w innej gminie. W tym roku gospodarzem spotkania była Gminna Biblioteka Publiczna w Niemcach, która pierwsza w województwie otrzymała honorowy tytuł Wzorowej Biblioteki 2008 i jako jedyna

w powiecie jest w 100% skomputeryzowana. Z okazji swojego święta bibliotekarze zwiedzili też zespół pałacowo-parkowy w Kozłowie.

Kiedy w latach 90. w Norwegii odnotowano spadek czytelnictwa, w ustawie bibliotecznej zapisano, że czytelnik nie może mieć do biblioteki dalej niż dwa kilometry. W Polsce w 1989 r. pracowało ponad 10 tysięcy bibliotek, w 2008 r. było ich już o półtora tysiąca mniej. Zlikwidowano w większości wiejskie wypożyczalnie. W powiecie lubelskim działa 59 bibliotek publicznych. Przez ostatnie 10 lat zlikwidowano dwie, jedną otwarto w Turce gmina Wólka.

Urszula Kurek



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Twój sukces w Twoich rękach

Władze Powiatu Lubelskiego chcą pomóc absolwentom szkół zawodowych odnaleźć się i utrzymać na rynku pracy.

Wiedza i umiejętności zdobyte przez uczniów w szkole są nieadekwatne do wymogów pracodawców. Nie dają też dużych szans na kontynuowanie kształcenia. Powiat, jako organ prowadzący, chce to zmienić. Ma temu służyć projekt pod hasłem „Twój sukces w Twoich rękach”, w ramach którego uczniowie korzystają z kursów specjalistycznych, praktyk u pracodawców, a także dodatkowych zajęć pozalekcyjnych, rozszerzających ich wiedzę z przedmiotów ścisłych, języków obcych, przedsiębiorczości i informatyki. Wykorzystują przy tym najnowsze pomoce naukowe, m.in.: programy komputerowe, tablice interaktywne czy notebooki.

Wsparciem objęto 590 uczniów, zamieszkujących tereny wiejskie i małe miejscowości, uczęszczających do 15 techników i szkół zawodowych z terenu powiatu lubelskiego w 7 zespołach szkół: w ZSP w Niemcach, ZS im. M. Kopernika

w Bełżycach, ZS w Niedrzwicy Dużej, ZSZ nr 1 w Bychawie, ZSR CKP w Pszczeliej Woli, ZSTR w Piotrowicach oraz ZST w Bełżycach.

Uczestników zajęć wybrano m.in. na podstawie wyników testu sprawdzającego wiedzę i umiejętności, ocen oraz opinii wychowawcy. Pierwszeństwo miały osoby, które w teście uzyskały średni wynik poniżej 60% poprawnych odpowiedzi.

Dotąd 220 uczniów skorzystało z zajęć dydaktycznych, przygotowujących ich do matury. W warsztatach grafiki komputerowej brało udział 40 osób, które uczyły się projektowania witryn internetowych, tworzenia animacji i obróbki grafiki rastrowej.

Kolejna grupa 110 uczniów zdobędzie wiedzę na temat prowadzenia firmy. W ramach „ABC małego biznesu” młodzi ludzie nauczą się m.in., jak prowadzić księgowość, zatrudniać pracowników, pozyskiwać dofinansowanie, a także jak skutecznie promować biznes i budować wizerunek firmy. Pomoże im w tym autoprezentacja i znajomość zasad *savoir-vivre'u*. Z po-

moć specjalistów sporządzą też biznesplan.

190 uczniów zdobędzie dodatkowe uprawnienia dzięki uczestnictwie w zajęciach specjalistycznych. 70 osób już ma kwalifikacje kelnera, potwierdzone certyfikatem, 40 ukończyło kurs kat. B+E, 30 kurs inseminacji matek pszczelich, a kolejnych 50 kurs operatora wózka widłowego. Od października rozpocznie się kurs spawalniczy dla 30 uczniów, którzy po zdaniu egzaminu zewnętrznego zdobędą uprawnienia spawacza potwierdzone świadectwem w języku polskim i języku angielskim oraz otrzymają książeczkę spawacza.

W ramach współpracy szkół z pracodawcami 180 kursantów odbędzie 10-dniowe praktyki zawodowe m.in. w hotelach, zakładach gastronomicznych i diagnostycznych – na terenie Lublina, powiatu oraz poza regionem.

Projekt „Twój sukces w Twoich rękach” będzie realizowany do 31 stycznia 2011 roku. Budżet projektu wynosi prawie 1 mln 40 tys. złotych, w tym 12% wkładu pieniężnego zapewnił Powiat Lubelski.

Iwona Wolińska

Święto nauki u „Kopernika” w Bełżycach

Nauka jest jedną z najważniejszych wartości w dziejach ludzkości. Z tego też powodu oddają jej hołd uczniowie Zespołu Szkół im. M. Kopernika w Bełżycach. Kolejny raz zorganizowali Festiwal Nauki.

Czerwcową uroczystość przebiegała pod hasłem „Polska – moja Ojczyzna”. Dyskusji nad Polską był poświęcony montaż słowno-muzyczny, przygotowany przez młodzież w formie obrad parlamentu. Składał się on z tekstów literackich, poświęconych tej tematyce i utworów muzycznych, wykonanych przez uczennice z klasy Ib i IId.

Części oficjalnej towarzyszyło uroczyste otwarcie szkolnej strzel-

nicy, za które odpowiadał Jacek Górski i przedstawiciele klasy z innowacją pedagogiczną – detektywistyka i ochrona osób i mienia.

Drugiego dnia festiwalu odbyły się imprezy towarzyszące. Wśród nich były pokazy multimedialne z biologii, informatyki, języka angielskiego i niemieckiego, konkurs fizyczny „Czar par” (na zdjęciu) oraz pokazy pierwszej pomocy. Dużą popularnością cieszyły się rozgrywki wewnątrzszkolne o puchar dyrektora szkoły.

Tegoroczny Festiwal Nauki udowodnił, że patriotyzm jest wartością uniwersalną. Zaprzeczył on obiegowemu przekonaniu, że



miłość i szacunek do ojczyzny stały się niemożliwe wśród młodych pokoleń.

Magdalena Greczkowska
Fot. ZS Bełżyce

Przeгляд orzecznictwa

1. Zróżnicowanie powszechnego wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn jest zgodne z konstytucją.

15 lipca 2010 r. Trybunał Konstytucyjny, po rozpoznaniu wniosku rzecznika praw obywatelskich, orzekł, że art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, mówiący o tym, że ubezpieczonym, urodzonym po 31 grudnia 1948 roku przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku emerytalnego, wynoszącego co najmniej 60 lat dla kobiet i co najmniej 65 lat dla mężczyzn, jest zgodny z art. 32 i art. 33 konstytucji.

W świetle znowelizowanego kodeksu pracy, jak również jego wykładni, przyjętej w uchwałach Sądu Najwyższego, nabycie uprawnień emerytalnych nie może być wyłączną przyczyną wypowiedzenia pracownikowi umowy o pracę, a dalsze zatrudnianie nie powoduje zawieszenia wypłaty świadczenia emerytalnego. Tym samym kobiety, które nabyły uprawnienia emerytalne, mogą kontynuować aktywność zawodową i opłacać składki na wyższe świadczenie emerytalne w przyszłości. Mogą także zdecydować o zakończeniu pracy, chociaż wiąże się to z otrzymaniem niższych świadczeń emerytalnych, ale jest rekompensowane innymi korzyściami osobistymi lub rodzinnymi.

2. Karta nauczyciela – zasada zatrudniania nauczycieli.

Zobowiązanie gminy do stosowania przepisów Karty nauczyciela w zakresie wynagradzania nauczycieli, zatrudnionych w publicznych placówkach oświatowych nie narusza konstytucji. (www.trybunal.gov.pl)

3. Odpowiedzialność kierowcy

Niewskazanie przez właściciela lub posiadacza pojazdu – na żądanie uprawnionego organu – komu powierzył samochód do kierowania lub używania w okolicznościach o których mowa w art. 78 ust. 4 prawa o ruchu drogowym (art. 78.4. Właściciel lub posiadacz pojazdu jest obowiązany wskazać na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, chyba że pojazd został użyty wbrew jego woli i wiedzy przez nieznaną osobę, czemu nie mógł zapobiec), może stanowić wykroczenie z art. 97 kodeksu wykroczeń (art. 97. Kto wykracza przeciwko innym przepisom o bezpieczeństwie lub o porządku ruchu na drogach publicznych, podlega karze grzywny do 3000 złotych albo karze nagany). Postanowienie Sądu Najwyższego z 29.06.2010 roku.

4. Pracownik wziął urlop na żądanie, zanim pracodawca mu go udzielił – to może być powód do dyscyplinarnej.

Rozpoczęcie urlopu na żądanie (art. 1672 kp.) przed udzieleniem go przez pracodawcę może w pewnych okolicznościach faktycznych być uznane za ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych (art. 52 § 1 pkt 1 kp).

www.orzeczeniakadrowe.pl

Wybrała Małgorzata Wolińska-Mazur

Samorządowy spływ

Grupa czterdziestu samorządowców przesiadła się z biurek na kajaki i wyruszyła z podlubelskich Strzyżewic na spływ samorządowy. Dla wielu uczestników było to pierwsze spotkanie z widzianymi z tak bliska urokami Bystrzycy, co więcej dla wielu był to pierwszy spływ kajakowy w życiu. Pomimo obaw wszyscy, mniej lub bardziej mokrzy, dotarli do mety spływu w Prawiednikach.

Spływ, który odbył się w piątek 25 czerwca, był elementem rozpoczętego w kwietniu projektu „Promocja markowego produktu turystycznego Kajakiem po Bystrzycy i Wieprzu”. Jest to wspólny pomysł Powiatu Lubelskiego – lidera projektu, Gminy Strzyżewice, Miasta Lublin oraz powiatów lubartowskiego i ryciego.

Dzięki środkom Unii Europejskiej chcemy zachęcać do spędzania wolnego czasu na kajakach. Zdajemy sobie sprawę, że piękne krajobrazy i ciekawe miejsca nie zareklamują się same. Dlatego też w ramach projektu zaplanowaliśmy szeroką akcję promocyjną. Ruszy ona jesienią, a najbardziej intensywna będzie wiosną przyszłego roku. Poza reklamą w prasie turystycznej i stworzeniem strony internetowej planujemy udział w przyszłorocznych Targach KajakExpo w Gdańsku – jedynej tego typu imprezie wystawieniowej w Polsce, skierowanej do miłośników turystyki kajakowej.

Jedną z ciekawszych form promocji będzie stworzenie audioprzewodnika. To zupełnie nowy rodzaj informatora. Wiadomości opisujące najciekawsze miejsca, leżące wzdłuż trasy, w formie plików mp3, turyści będą mogli umieścić w zwykłym odtwarza-



Logo projektu

czu lub telefonie komórkowym. W ten sposób nie będą musieli korzystać z przewodników w formie drukowanej.

Wartość projektu wynosi 999.999,99 zł, z czego dofinansowanie w wysokości 70% pochodzi ze środków Unii Europejskiej, w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2007 – 2013.

Więcej informacji o projekcie można znaleźć na stronie www.kajakiem.lublin.pl

Paweł Pastuszek
menadżer projektu



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2007 – 2013.

Spacer wśród warzyw i kwiatów

Przejeżdżając trasą Lublin – Kraśnik można zobaczyć kolorowe, oznaczone tablicami pola. To gospodarstwo rodzinne Anny i Leszka Szusterów, w którym od kilku lat znajduje się, jedyne w Polsce, poletko doświadczalne jednej z firm. Drugie takie jest na Węgrzech. Rosną na nim różne odmiany warzyw i kwiatów. – Można je obejrzeć – zachęca w rozmowie z nami Anna Szuster.

Kto i kiedy może oglądać tę niecodzienną ekspozycję?

Każdy może obejrzeć rośliny. Jest to doskonała okazja, by porównać różne ich odmiany i zobaczyć, jak reagują na polowe warunki

uprawy. My służymy radą i pomocą. Ekspozycja jest dostępna dla odwiedzających od późnej wiosny do jesieni.

Czy można zakupić rośliny znajdujące się na poletkach?

Niestety, nie sprzedajemy ani kwiatów, ani warzyw. Jest to jedyne wystawa.

Jakie gatunki roślin możemy na niej zobaczyć?

Można obejrzeć rośliny, których nie znajdziemy w sprzedaży, bo znajdują się jeszcze w fazie testów. Mamy wiele odmian kolorowych sałat, kukurydzy, słonecznika, papryki oraz różne rodzaje fasolki czy kalafiorów. Moja ulubiona eks-

pozycja to kwiaty, wśród których dominują pelargonie. Jedną z odmian, o pięknych czerwono-purpurowych kwiatach, kwitnie przez cały sezon.

Zapewne praca na tych poletkach pochłania bardzo wiele czasu?

Tak, to prawda, ale jest to praca dająca wiele satysfakcji. To nie tylko wystawa, ale źródło wiedzy, z której każdy może skorzystać. Poza tym jest to promocja naszej miejscowości.

5 września (niedziela) w gospodarstwie państwa Szusterów odbędzie się impreza otwarta dla wszystkich, którzy chcą poznać



Roślinna wystawa przyciąga tłumy.

Fot. Anna Szuster

nowe odmiany roślin i dowiedzieć się, jak je uprawiać. Będzie można porozmawiać z przedstawicielami firm, które zaopatrują rolników w nasiona i środki ochrony roślin oraz obejrzeć maszyny rolnicze. Wśród wystawców będą też instytucje doradztwa rolniczego.

Magdalena Pietrzak

w kajakowy



Samorządowcy przetarli kajakowy szlak.

Fot. Arch. Starostwa Powiatowego w Lublinie

Rowerem „Doliną Kosarzewki”

18 lipca o godz. 13.00 uroczyście przecięli łańcuch na moście na Bystrzycy w Osmolicach i... pojechali do Bychawy! W ten sposób rowerzyści otworzyli pierwszy szlak turystyczny w gminie Bychawa – szlak rowerowy „Doliną Kosarzewki”.

Trzynastokilometrowa trasa rozpoczyna się w Osmolicach w gminie Strzyżewice, przy drodze Zabia Wola – Piotrowice i prowadzi asfaltową drogą do Iżyc, a dalej do Bychawki Pierwszej. Po prawej stronie mijamy zabytkowy kościół Wszystkich Świętych, po lewej

– stary cmentarz z nagrobkami sławnych ludzi. Oba obiekty warte zwiedzenia.

W Bychawce Drugiej rozpoczyna się najciekawsza część szlaku. Droga wiedzie przez las, dolinę, tuż obok rzeki. Widoki, szumiąca obok czysta woda i świeże leśne powietrze rekompensują nam drobne niedogodności, jakie może stwarzać wyboista nawierzchnia. Dojeżdżamy do Wincentówka, gdzie, zjeżdżając na chwilę z trasy, możemy zrobić krótką wycieczkę do wczesnośredniowiecznego grodziska w Zdrapach.

Następnie dojeżdżamy do Podzamcza. Po jednej stronie płynie

Kosarzewka, po drugiej widzimy malowniczy zalew. To jedno z najciekawszych miejsc dla turystów w Bychawie. Możemy tu obejrzeć ruiny zamku, rezerwat roślinności stepowej albo odpocząć nad zalewem z wyspą pośrodku lub przy łowisku wędkarskim.

Po krótkiej przerwie możemy ruszać dalej. Wjeżdżamy do miasta od jego najstarszej części. Po prawej mijamy zabytkowy kościół i podążamy główną ulicą Marszałka Piłsudskiego do centrum. Trasa kończy się obok budynku Urzędu Miejskiego.

O wszystkich miejscach, wartych obejrzenia, informują specjal-



ne tablice ustawione na kolejnych fragmentach trasy.

Szlak w przyszłości będzie rozbudowywany, w planach jest budowa przystani rowerowej oraz zakup stojaków rowerowych.

Monika Głazik

Znów zagrali na kow

Stuk młotów dochodzący z kuźni to znak, że do Wojciechowa w powiecie lubelskim zjechali kowale z całego kraju. Lipcowe, XVI Ogólnopolskie Warsztaty Kowalskie i XIII Spotkania Kowali przyciągnęły do miasteczka tłumy turystów.

Najpierw 16 adeptów sztuki kowalskiej w wieku 16 – 54 lata, uczyło się rzemiosła pod kierunkiem mistrzów. Podczas zajęć poznawali podstawowe techniki oraz narzędzia kowalskie i inne urządzenia używane przez kowala. W ramach warsztatów uczniowie wykonali kute kwiaty i motyle, podkowy i ramki ozdobne. Każda praca zawierała przynajmniej trzy poznane techniki kowalskie. Decyzją nauczycieli w nagrodę dostali pamiątkowe młotki. Wśród kandydatów na kowala była jedna kobieta – Olga Śmigielka, która otrzymała kowadło.

Po dwóch tygodniach nauki zabrzmiał marsz kowalski na kowadło, który obwieścił rozpoczęcie Ogólnopolskich Spotkań Kowali. Od lat, przeważnie, biorą w nich udział ci, którzy uczyli się fachu podczas wojciechowskich warsztatów.

Tegoroczne spotkania przyciągnęły około 50 rzemieślników

artystów, których kunszt można było podziwiać podczas konkursu kowalstwa artystycznego. Mistrzowie wykonywali wysięgnik na trzy flagi, z elementami zdobniczymi, zastosowanymi w przygotowanej wcześniej we własnej kuźni lampie ogrodowej. W konkursie wzięło udział 18 drużyn. Pierwszej nagrody nie przyznano. Drugie miejsce i kowadło otrzymał Jacek Biernacik z Zakopanego.

Spotkaniom towarzyszyło sympozjum na temat marketingu i promocji wyrobów kowalskich i pokaz w kuźni Romana Czernieca, podczas którego Krzysztof Panas, najlepszy w Polsce fachowiec w kuciu stali damasceńskiej, wykonywał tradycyjne narzędzia użytkowe.

Przygotowano też liczne atrakcje dla publiczności. Grały i śpiewały zespoły dziecięce i młodzieżowe, ludowe i rozrywkowe, a kowale i twórcy ludowi, podczas targów i kiermaszy, promowali swoje wyroby. Turyści mogli zobaczyć też, jak podkuwa się konia.

Gwiazdami tegorocznych spotkań kowali byli: Wojciech Gąsowski oraz zespoły „Kapela spod Grójca”, Prymaki i „Video” Red.



1 – Rozgrzane żelazo zamieniło się w dzieło sztuki. 2 – Najlepiej uczyć się od mistrzów. 3 – Adepti kowalstwa podczas warsztatów 2010.

Fot. GOK w Wojciechowie

Miejski epizod Garbowa

Prawa miejskie miał, ale nigdy miastem nie został. Mimo to Garbów, bo o nim mowa, świętuje to jedno z najbardziej doniosłych wydarzeń w swoich dziejach.

Pozwolenie na założenie w Garbowie miasta wydał król Stanisław August Poniatowski 15 marca 1785 roku ówczesnemu właścicielowi dóbr garbowskich Michałowi Granowskiemu. Lokacja nie została jednak zrealizowana. Wiązała się to m.in. z losami państwa, które za dziesięć lat przestało istnieć na mapie i znalazło się pod zaborami obcych mocarstw.



Od lewej: F. Sieberer, Z. Niedbała, K. Firlej, K. Miszczuk, M. Sanaluta, tancerze z zespołu UMCS.

Fot. A. Adamczyk

Historię sprzed 225 lat przybliżył mieszkańcom lipcowy festyn, zorganizowany przez Stowarzyszenie „Wspólnota

Garbowska”, z udziałem orkiestry Marktmusikkapelle Frankenburg z Austrii. Henryk Seroła z Instytutu Historii UMCS, za

„odkrycie i przekazanie gminie kopii nadania praw miejskich wraz z herbem z 1785 r.”, otrzymał statuetkę – nagrodę honorową stowarzyszenia. Podobne wyróżnienie, „w dowód zasług wniesionych we współpracę pomiędzy Garbowem i Frankenburgiem”, odebrał burmistrz tego austriackiego miasta Franz Sieberer.

Podczas pobytu w Garbowie zagraniczni goście zapoznali się z historią i osiągnięciami gminy, dorobkiem wydawniczym Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Garbowskiej i obejrzyli wystawy przygotowane przez Gminną

adłach



Bibliotekę Publiczną. Austriacy odwiedzili też cmentarz z okresu I wojny światowej, na którym znajdują się dwa kopce – wspólne mogiły żołnierzy polskich, rosyjskich i austro-węgierskich, poległych w czasie walk w 1915 roku na tym terenie oraz 10 grobów żołnierzy austriackich ekshumowanych w 1930 r. z cmentarza w Jastkowie. Pod pomnikiem – obeliskiem zostały złożone kwiaty.

Austriacy muzycy wystąpili też z koncertem w parku Zdrojowym w Nałęczowie oraz wzięli udział w I Festiwalu i Warsztatach Orkiestr Dętych

w Gminnym Ośrodku Kultury w Kurowie. Oklaskiwali ich także mieszkańcy Garbowa podczas festynu z okazji 225-lecia nadania miejscowości praw miejskich. Podczas imprezy wystąpili też myśliwi oraz Zespół Tańca Ludowego UMCS. Jedną z atrakcji był przejazd karety z heroldem miasta Lublina w asyście trębacza. Podczas festynu prowadzono również akcję honorowego krwiodawstwa.

Obchody rocznicowe zakończyły zabawa taneczna i pokaz sztucznych ogni.

Red.

Śpiewająca sołtyśka

Pani Zofia Paluch ze wsi Strzeszkowice udowodniła, że kobieta też może skutecznie rządzić. Przez 33 lata, czyli nieprzerwanie przez 8 kadencji, była sołtysem w swojej miejscowości. Teraz, mimo że jest już na emeryturze, nadal czynnie uczestniczy w życiu kulturalnym miejscowej społeczności. Jest członkiem śpiewaczego zespołu „Sokoły Strzeszkowickie”, śpiewa i gra na instrumentach, jest także strzeszkowickim kronikarzem i autorką wielu bardzo pięknych obrazów układanych z ziaren.

Jej przyjaźń z muzyką rozpoczęła się w szkole, w której miłość do muzyki zaszczeplił w dzieciach ówczesny kierownik

szkoły, nauczyciel matematyki Władysław Tukendorf. Mała wtedy Zofia zagrała na skrzypcach koledę i tak już od wielu lat trwa jej pasja.

Pani Paluch nie jest osamotniona w podtrzymywaniu tradycji, razem z nią do zespołu należą m.in. Zofia Poleszak, Władysław Brodziak, Teresa Krawczyń, Hanna Bednarczyk, Anna Puzon. Wspólnie grają i śpiewają od wielu lat.

Pani Zofia zdobyła II miejsce w ogólnopolskim konkursie na najlepszego sołtysa i najaktywniejszą wieś, w którym nagrodą był talon na fiata 126p „maluszka”.

Magdalena Pietrzak

Miniprzed szkole – maksizabawa

W Garbowie po raz trzeci odbył się Festyn Rodzinny pod hasłem „Bo wszystkie dzieci nasze są”.

Całe rodziny oglądały występy przedszkolaków z 5 zespołów wychowania przedszkolnego, prowadzonych przez Urząd Gminy Garbów w ramach projektu „miniprzed szkole przy wiejskiej szkole”, współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego. Na scenie pojawiły się także dzieci z Niepublicznego Przedszkola Sióstr Salezjanek, oddziałów przedszkolnych w Garbowie i Przybysławicach, maluchy z Borkowa i świetlicy środowiskowej.

Ogromny aplauz wzbudził występ szkolnej orkiestry z Kielczewic. Pojawiło się więc marzenie o takiej orkiestrze w Garbowie. Tradycyjnie wystąpił też Zespół Tańca Nowoczesnego „Volumen” w nowych choreografiach.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się pawilony tematyczne dla dorosłych i dla dzieci. Najmłodszy mogli wykonać makaronowe koraliki, ulepić figurki z masy solnej czy przyozdobić twarz kolorowym makijażem. W gabinecie „Zdrowko” pielęgniarki udzielały porad rodzicom oraz promowały zdrową żywność. Chętni mogli kupić ręcznie robioną biżuterię oraz kwiaty od „garbowski kwiaciarek”. Kolejki ustawiły się do przejażdżki na kucach oraz do klauna Balonika.

Bawiąc się nie zapomniano o dzieciach powodziań z Wilkowa. Najmłodszy ze Świetlicy Środowiskowej w Przybysławicach oraz Oratorium Sióstr Salezjanek przygotowali i przeprowadzili loterię fantową. Cały dochód z niej, a także pieniądze zebrane podczas zbiórki oraz dary rzeczowe pojechały do Zespołu Szkół w Wilkowie – bo wszystkie dzieci nasze są.

Małgorzata Sanaluta



Pierwsze poważne występy dla szerokiej publiczności.

Dożynki – tradycja i no

Na polach zostały już tylko „przepiórki”, „perepelki” albo „brody”. Zatem czas na dożynki. Wprawdzie Święto Plonów – etniczne święto Słowian i plemion bałtyckich, przypada na równonoc jesienną, czyli na 23 września, ale rolnicy w powiecie lubelskim obchodzą je zwykle pod koniec sierpnia. Jest to czas na zabawę, poczęstunek, śpiewy i tańce – w nagrodę za dobrze wykonaną pracę przy żniwach i zebrane plony.

Zabawa na miarę czasów

Zachowane w Polsce, do dzisiejszych czasów, obchody dożynkowe mają już kilka wieków tradycji, chociaż zmieniły swój charakter. Są wieńce i korowody dożynkowe, bochen chleba z nowo zebranego ziarna, przyspiewki ludowe i tańce. Towarzyszy im jednak wiele imprez, dzięki którym święto plonów stało się atrakcyjne także dla mieszkańców miasta oraz ludzi młodych.

Organizowane podczas „Dożynek Powiatu Lubelskiego” konkursy są okazją do promowania zdrowej i dobrej żywności (konkurs „Piekarnia roku”) i zachęcają do dbania o własną posesję (konkurs „Najładniejsza posesja”). Na dożynkowych wystawach są prezentowane plody rolne, maszyny rolnicze i dorobek powiatowych przedsiębiorstw, a o tym, jak kiedyś wyglądały żniwa i jakie były związane z nimi zwyczaje, przypominają grupy obrzędowe. Pokazy, konkursy, kiermasze, wesołe miasteczka, występy takich zespołów jak „Bad Boys Blue”, „Toples” czy pokaz sztucznych ogni przyciągają na dożynki tłumy mieszkańców z całego powiatu.

„Przepiórki”, „perepelki”, „brody”

Dożynki obchodzono w Polsce prawdopodobnie już w XVI lub na przełomie XVI i XVII wieku, kiedy na na-



1 – Dzisiejsze wieńce są równie okazałe jak te sprzed wieków. 2 – Bochen chleba to nieodłączny element dożynek. 3 – Rolnicy przypominają jak kiedyś wyglądały żniwa.

Fot. Arch. Starostwa Powiatowego w Lublinie

szych ziemiach rozwinęła się gospodarka folwarczno-dworska. Urządzali je dla żniwiarzy właściciele majątków ziemskich. W dawnej Polsce święto to zwano również Wieńcowem (od wieńca) lub Okrężnem (od starodawnego obyczaju jesiennego obchodzenia, objężdżania, czyli okrażania pól po sprzęcie zboża). Dożynekom to-

warzyszyły różne praktyki i do niedawna zachowane zwyczaje związane np. z ostatnią garścią, kępą lub pasem niezżętego zboża, które po żniwach jakiś czas pozostawiano na pustym polu dla ciągłości urodzaju. Pozostawione na polu kłosa zwano „przepiórką” (na Mazowszu i Podlasiu), „perepelką” (na kresach wschodnich), „brodą”

(we wschodniej części Mazowsza), „kozą” (w Małopolsce). Ścinane były uroczyście przez najlepszego kośnika i wręczane najlepszym żniwiarkom do uplecenia wieńca.

Wiece wieńca rozpoczynają obchody dożynkowe

Wieńce miały zwykle kształt wielkiej korony lub koła.

Woczesność



ramionach przybrane kwiatami, wyczyszczone kosy i sierpy. Wieniec niesiono do kościoła, do poświęcenia; następnie ze śpiewem w uroczystym pochodzie udawano się do dworu lub do domu właściciela pola – gospodarza dożynek.

Gospodarz osobiście wnosił wieniec do domu i ustawiał na stole, po czym prosił przodownicę do tańca. Następnie prowadził wszystkich do stołów, ustawionych na dziedzińcu lub w stodole i częstował jedzeniem i napitkiem. Po ucztach rozpoczynały się tańce, trwające nieraz do późnych godzin nocnych.

Wieniec dożynekowy przechowywano w stodole aż do następnego roku, do nowego siewu, a wykruszone z niego ziarna wsypywano do worków z ziarnem siewnym.

Dożynki zmieniały charakter

Już u schyłku XIX wieku, wzorem dożynek dworskich, zaczęto urządzać dożynki chłopskie, gospodarskie. W okresie międzywojennym zaczęto organizować dożynki gminne, powiatowe i parafialne. Po ostatniej wojnie święto plonów miało charakter polityczny.

Po 1980 r. dożynki pozostały świętem rolniczego stanu, stały się jednocześnie uroczystością religijną. Powrócono do tradycji dożynek parafialnych.

Na propagowanie i kultywowanie tradycji dożynek powiat pozyskuje także unijne fundusze. Na projekt pod nazwą „Obrzęd dożynekowy – święto tradycji i kultury powiatu lubelskiego”, otrzymał z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, za pośrednictwem Lokalnej Grupy Działania „Kraina wokół Lublina”, 25 tys. złotych netto. Pieniądze zostały przeznaczone na wystrój i dekorację sceny, przygotowanie rekwizytów i inscenizacji do obrzędu dożynekowego (wierzeja oraz wieńce dożynekowe) oraz organizację imprezy dożynekowej dla mieszkańców powiatu.

Red.

W przeszłości umieszczano w nich także żywe, (a z czasem sztuczne) koguty czy kaczątko, co miało zapewniać piękny i zdrowy przychówek gospodarski. Wieniec niosła na głowie najlepsza żniwiarka, czasami z pomocą parobków i innych żeńców. Za nią postępował orszak odświętnie ubranych żniwiarzy, niosących na

Chleb nie taki powszedni

Starannie upieczony bochen Schleba to nieodłączny element święta plonów. Ale podczas dożynek piekarnie mają okazję pochwalić się też innymi wyrobami piekarskimi i powalczą o tytuł Piekarni Roku Powiatu Lubelskiego.

Aby móc posługiwać się nim na swoich produktach, trzeba wcześniej przekonać jurorów o wysokiej wartości odżywczej, walorach smakowych, a także estetycznych dzieł z ciasta. Na tegoroczne dożynki piekarze musieli upiec ciemny chleb, dwa rodzaje bułek oraz inny dowolny produkt. Zwycięzcę, ogłoszonego podczas święta plonów, i jego produkty zaprezentujemy w kolejnym numerze gazety, a patrząc na ubiegłoroczne dzieła z ciasta, można przypuszczać, że będzie co podziwiać.

Jolanta Wojtyniak



Liczą się smak i sposób podania.

Fot. Arch. Starostwa Powiatowego w Lublinie

Posesja naszą wizytówką

W sie i miasteczka w powiecie lubelskim są coraz ładniejsze. Posesje i zagrody są kolorowe, bardziej zadbane, a wszystko to zasługa ich właścicieli i... konkursu na najładniejszą posesję.

Chętnych do wzięcia w nim udziału jest coraz więcej, przybywa też pięknych ogrodów i balkonów oraz atrakcyjnych miejsc do rekreacji i wypoczynku. Jurorom niełatwo wybrać te najpiękniejsze, tym bardziej że w konkursie, organizowanym przez starostę lubelskiego, biorą udział właściciele posesji, którzy zwyciężyli w podobnych rywalizacjach, przeprowadzanych na terenie danej gminy.

Komisja, oceniając zagrody wiejskie oraz zabudowy jednorodzinne i wielorodzinne, bierze pod uwagę wygląd elewacji budynków i ogrodzeń, wyekspono-

wanie ogrodów kwiatowych, rabat czy trawników, dekorowanie kwiatami balkonów i parapetów, utrzymanie czystości i porządku na terenie posesji oraz działania proekologiczne.

Właściciele trzech najwyższych ocenionych posesji otrzymują nagrody pieniężne i pamiątkowe tablice. Komisja może też przyznać nagrody specjalne za najbardziej oryginalny element proekologiczny.

Wyniki konkursu są ogłaszane podczas dożynek powiatowych. Najpiękniejsze posesje będzie można obejrzeć na wystawie zdjęć w siedzibie starostwa, na stronie internetowej powiatu, a także w kolejnym numerze „Panoramy Powiatu”. Natomiast w tym przypominamy ubiegłorocznych zwycięzców.

Magdalena Pietrzak



Posesja A. i D. Daśko, gmina Zakrzew.

Fot. Arch. Starostwa Powiatowego w Lublinie



Mozna było spróbować pirogów z nadzieniem i bez.

Fot. GCK Piotrków

Święto piroga drożdżowego

Były budyniarze, kasiarze, jaglaniarze, marchwiarze, kapuściarze, jabcarze i cebularze. Pirogami drożdżowymi o różnych smakach raczyły turystów i mieszkańców gospodynie z gminy Jabłonna, podczas pierwszego „Festynu Piroga Drożdżowego”. Impreza odbyła się 20 czerwca w Gminnym Centrum Kultury w Piotrkowie.

Tradycja pieczenia pirogów drożdżowych w gminie Jabłonna sięga w głąb wieków. Pierwsze wzmianki gospodyń, jakie pochodzą z początku XX wieku, mówią o popularności tych wypieków na naszych stołach. Na Lubelszczyźnie pirog drożdżowy był daniem świątecznym, serwowanym przy okazji uroczystych przyjęć i spotkań rodzinnych.

W dawnych czasach ciasto drożdżowe było wyrabiane tylko z mąki, mleka, drożdży i soli, w bardziej zamożnych domach dodawano cukier. Pirogi były pieczone w piecach chlebowych wypalanych drzewem. Niektóre gospodynie piekły cienkie placiki na trzonie, tzw. podpłomyki, inne pirogi z nadzieniem, otulone drożdżowym ciastem, w prostokątnej blaszce, a jeszcze inne preferowały pirogi bez nadzienia

tzw. placek. Z czasem do ciasta zaczęto dodawać jajka i tłuszcz.

Aby przypomnieć smak domowego ciasta, pieczonego przez nasze babcie, gmina Jabłonna postanowiła zorganizować „Festyn Piroga Drożdżowego”. Podczas czerwcowej imprezy każdy mógł spróbować wypieków przygotowanych przez osiem zespołów Kół Gospodyń Wiejskich z terenu gminy.

Teresa Skwarzyńska

Urodziny śpiewaczek ze Skrzynic

Od 30 lat podtrzymuje dawne tradycje i przekazuje kolejnym pokoleniom pieśni i obrzędy ludowe. 10 lipca Zespół Śpiewaczy ze Skrzynic uroczystie obchodził swój jubileusz.

Zespół powstał w 1980 roku pod kierunkiem Edwarda Gronowskiego, z inicjatywy Koła Gospodyń Wiejskich. Swoimi występami zespół uświetnia imprezy na terenie gminy, a także bierze udział w Gminnych Przeglądach Zespołów Śpiewaczych oraz w Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym, na którym, w 1994 roku, otrzymały wyróżnienie. Meryto-

ryczną opiekę nad zespołem sprawuje Gminny Ośrodek Kultury w Piotrkowie.

Zespół występuje w tradycyjnym stroju lubelskim – krzyczonowskim. Wykonuje typowy dla swojej miejscowości repertuar ludowy. Tworzą go: H. Ciocek, M. Rudzka, K. Bogdańska, A. Mordel, Z. Ciocek, Z. Zielonka, S. Rodak, K. Ziętek, W. Sałatka, K. Skórska, M. Mordel, Z. Gryka, G. Paździor.

Z okazji jubileuszu panie otrzymały podziękowania od przedstawicieli województwa i powiatu. Uroczystość uświetniły występy młodzieży i kapeli „Podkowiacy” z Bychawy. **Teresa Skwarzyńska**



Zespół podczas jubileuszowego występu.

Fot. GCK Piotrków

Miniszlachcic na wybiegu

Pod siodłem i w zaprzęgach, w ujeżdżaniu i skokach przez przeszkody prezentowały się kuce felińskie podczas czempionatu, organizowanego w Lublinie. Święto hodowców i użytkowników tej wyjątkowej rasy koni odbywa się tradycyjnie co drugi rok, pod koniec czerwca.

Kuce felińskie to dzieło pracowników Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie. Typowy, zgodny ze wzorcem hodowlanym kuc feliński to miniaturka dużego konia szlachetnego i podobnie jak on bierze udział w pokazach.

Czempionat zorganizowano w stadninie „Bonanza” w Kalinówce. Najpierw odbył się przegląd hodowlany, w którym kuce są oceniane w 6 klasach. Otrzymują noty za zgodność ze wzorcem, poprawność budowy, efektywność chodów i przygotowanie konia do przeglądu.

W tym roku tytuł „Najpiękniejszego Kuca Felińskiego” zdobył ogier Graham. Ponadto, w swoich klasach, zwyciężyły klacze Wiwanna, Galuka i Wiwa oraz ogiery Fenomen i Mielno.



Graham – najpiękniejszy koń pokazów.

Fot. A. Tymosik

Podczas drugiej części czempionatu, czyli pokazów użytkowych, kuce prezentowały się pod siodłem oraz w zaprzęgu. Widzowie mogli zobaczyć przejazd

ujeżdzeniowy, kadryl w wykonaniu 6 par koni i pokaz zręczności powożenia.

Najwięcej emocji wzbudziły starty w skokach przez prze-

szkody i konkurs potęgi skoku, w którym udział wzięli Daniel Stachurski na Wezyrze oraz Przemysław Wójcik na Felku. Ta druga para wygrała zmagania pokonując bezbłędnie przeszkodę o wysokości 115 cm (przy wzroście Felka wynoszącym 127 cm).

Rodowód kuca felińskiego

Pracownicy Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, bazując na polskich rasach kuców prymitywnych (konik polski, konik biłgorajski), stworzyli pierwszą polską populację kuca szlachetnego. Dzięki połączeniu z końmi czystej krwi arabskiej, małopolskimi oraz kucami walijskimi i szetlandzkimi, wyhodowali konika niedużego wzrostem (128 – 140 cm w kłębie), ale urodziwego, o szlachetnych liniach, jak również dzielnego pod siodłem i w zaprzęgu.

Obecnie to jedna z najliczniej reprezentowanych ras kuców na terenie Polski, obecna w szkołkach jeździeckich i gospodarstwach agroturystycznych. Kuce felińskie służą niepełnosprawnym dzieciom podczas zajęć hipoterapeutycznych, a na zawodach jeździeckich zdobywają tytuły mistrzowskie.

Red.

Skoki na koniu coraz bardziej popularne

Pr prawie 100 koni wzięło udział w II Okręgowych Zawodach Konnych w Skokach przez Przeszkody, które odbyły się pod koniec czerwca nad Zalewem Zembrzyckim w Lublinie.

– Mimo że to dopiero druga edycja tej imprezy, liczba uczestników była niewiele mniejsza od frekwencji na zawodach ogólnopolskich – mówi jeden z organizatorów Ryszard Wójcik.

W ubiegłorocznej rywalizacji wzięło udział 60 koni, natomiast w tym roku 93 i 74 zawodników. Do Lublina przyjechali jeźdźcy z całego województwa lubelskiego oraz podkarpackiego i mazo-

wieckiego, którzy reprezentowali 24 kluby sportowe.

W ciągu dwóch dni rozegrano 15 konkursów. W sobotnich rywalizacjach zwyciężyli: Małgorzata Wójcik z WKJ Lublin Sekcja Jeździecka „Wieża Dominów”, Sylwester Tkaczyk ze Szkolnego Klubu Jeździeckiego „Apis” Pszczela Wola, Artur Kufel z WKJ Lublin SJ „Krupiec”, Jakub Bielecki z WKJ Lublin SJ „Kapriola Choiny” oraz Sławomir Szlachta z Klubu Jeździeckiego „Equistro” Wierzawice. Podczas niedzielnych zawodów najlepsi byli: Sylwester Tkaczyk, Anna Jachymek, Karolina Dudziak i Pa-

wel Jachymek, wszyscy reprezentujący SKJ „Apis” Pszczela Wola, a także Ewa Mirosław z Klubu Jeździeckiego „Aleksander” Elizówka oraz ponownie Sławomir Szlachta. Konkurs „Skoku na wysokość” wygrał Maciej Szewczyk z WKJ Lublin SJ „Łąki”.

Skoki przez przeszkody są prężnie rozwijającą się dyscypliną jeździecką w naszym regionie. Świadczą o tym coraz to częściej powstające stajnie, w których trenuje coraz więcej młodzieży. W Lublinie, 15 lat temu działał jeden klub jeździecki, dzisiaj młodzi ludzie mogą uczyć się jazdy konnej w 15 stajniach.



Maciej Szewczyk z WKJ SJ „Łąki” na Bosmanie.

Fot. Tomasz Banaszek

Zamierzeniem organizatorów jest doprowadzenie do zawodów rangi międzynarodowej, jakich w naszym regionie nigdy nie było.

Red.

Wyrabianie nawyku prawidłowej postawy ciała u dzieci w klasie I szkoły podstawowej

Przedstawiam opracowany przeze mnie przykładowy konspekt gimnastyki korekcyjnej dla uczniów szkoły podstawowej z wadami postawy i nauczycieli z krótkim stażem pracy pedagogicznej.

Zabawy i gry o charakterze korekcyjnym

Miejsce zajęć: **sala do gimnastyki korekcyjnej**

Wiek: **7-8 lat**

Liczba ćwiczących: **10 osób**

Czas trwania zajęć: **45 minut**

Przybory i przyrządy: **piłki, piłeczka do tenisa, woreczki, kasetka z nagraniem marsza i utworu „Swing w uliczce”, krążki: niebieski i żółty**

UMIĘTNOŚCI: Zachowanie prawidłowej postawy w miejscu i w ruchu.

AKCENT WYCHOWAWCZY: Przeżywanie radości z wykonywanego ruchu. Integrowanie grupy.

METODY: Zabawowo-naśladowcza, metoda ruchowej ekspresji twórczej.

mgr Stanisław Lis

Kierownik Studium Wychowania Fizycznego i Sportu KUL

| Tok lekcji | Treść, opis ćwiczenia | Uwagi organizacyjno-metodyczne |
|---|---|---|
| 1 | 2 | 3 |
| I część wstępna | | |
| czynności organizacyjno-porzędkowe | Wejście do sali korekcyjnej w rytmie marsza. Powitanie, podanie tematu i celu lekcji. | Muzyka marsza z kasy magnetofonowej. Jeżeli dzieci znają piosenkę, śpiewają głośno. Uczniowie przyjmują skorygowaną postawę ciała. |
| ćwiczenia udoskonalające prawidłową postawę | „Test ścienny” – uczniowie podchodzą do drabinek, ustawiają się tyłem. Jedno wyznaczone dziecko dokonuje kontroli postawy. | Głowa i szyja wyciągnięta w górę, barki symetrycznie cofnięte, łopatki, pośladki ściągnięte, brzuch wciągnięty, kolana wyprostowane, stopy równoległe, pięty, uda, łopatki przylegają do drabinek, niewielki odstęp w odcinku lędźwiowym. |
| ćwiczenia oddechowe | Głęboki wdech przez nos z uniesieniem RR w górę, wspięcie na palcach, wydech przez usta z równoczesnym opuszczeniem RR – bokiem – i stóp. | Wdychać powietrze do końca w czasie wykonywania wszystkich ćwiczeń. |
| II część główna | Zabawa „Pada deszcz – świeci słońce”. Na zapowiedź „słonko świeci” dzieci spacerują na palcach lub biegają w różnych kierunkach, na zawołanie „pada deszcz” – biegną pod ścianę i stoją prosto. | Całym ciałem przylegają do powierzchni ściany. Niewielki odstęp w odcinku lędźwiowym. |
| zabawa udoskonalająca prawidłową postawę | Chód „gąsieniczki” wokół gazety leżącej na podłodze. | „Zwijanie” palców i przesuwanie po podłodze pięty w stronę palców tworząc jak największy łuk, wyprost palców stopy. |

| | | |
|---|--|---|
| zabawa na czworakach | Złożenie i rozłożenie gazety. | Delikatnie prasujemy, aby gazeta się nie porwała. |
| | Gniecenie gazety i podrzucanie jej. | |
| | Rozłożenie gazety i wyprasowanie. Rwanie gazety palcami stóp. Zbieranie porwanych kawałków gazet do pojemników. | Rwanie i podnoszenie kawałków gazety palcami. |
| III część końcowa | Zwis tyłem na drabince, przed którą w odległości jednego kroku ustawiona jest ławeczka. Między stopami woreczek. Ugięcie nóg, przeniesienie woreczka na ławkę, powrót nóg bez woreczka do zwisu. Ugięcie NN bez woreczka, chwyt woreczka z ławki i przejście do zwisu z woreczkiem między stopami. | |
| | Zabawa „Zdobądź szarfę”. Szarfy rozrzucone po całej sali, jest ich 1-3 mniej niż dzieci. Ćwiczący biegają na czworakach. Na sygnał dzieci siadają przy szarfach i chwytając je palcami stóp unoszą nad podłogę. | Gdy szarfa upadnie, może zdobyć ją inne dziecko, któremu zabrakło szarfy. Zabawa trwa aż przez 10 s, jeśli nikomu nie wypadnie szarfa. Wygrywają dzieci, które utrzymały szarfę palcami stóp. (Nie wkładamy szarfy między palce). |
| marsz | Pląs „Pięta palce”. Dzieci stoją parami jedno za drugim na okręgu trzymając się za ręce. NN dotykają na zmianę piętą i palcami podłogi. 2 podskoki w prawo hopsasa, palce, pięta, hopsasa, 2 podskoki w prawo, 2 podskoki w lewo. Dziecko stojące jako pierwsze przechodzi do drugiego partnera. | Podkład muzyczny, zwracamy uwagę na poprawne ustawienie stóp. |
| ćwiczenia utrwalające nawyk prawidłowej postawy | Marsz we wspięciu na palcach z woreczkiem na głowie. Stanie przed lustrem. Ustawienie miednicy i pleców, kolan i stóp. Ocena ćwiczących. Rozdanie znaczków dla najlepiej ćwiczących. Zadanie pracy domowej – chód „gąsieniczka” codziennie. Pożegnanie | Ramiona z tyłu, dłonie splecione z tyłu. Ustawienie dłoni na odcinku lędźwiowym pozwala na dobre wycucie ruchów miednicy. |

Jak wychować geniusza?

Marzeniem wielu z nas, rodziców, jest mieć mądre, a nawet genialne dziecko. Nic jednak w tym kierunku nie czynimy, gdyż jesteśmy święcie przekonani, że leży to poza zasięgiem naszych możliwości. Myślimy bowiem, że uzdolnienia się dziedziczy i jeśli my nic szczególnego w życiu nie osiągnęliśmy, to również nasze dziecko do niczego nadzwyczajnego nie dojdzie. Historia, jak i dydaktyka matematyki, pokazują jednak coś innego.

Prawdą jest, że uzdolnienia się dziedziczy (za rozwój kory mózgowej dziecka, a więc za inteligencję, odpowiedzialne są geny matki), ale w przypadku matematyki uwarunkowania genetyczne mają niewielkie znaczenie. Świadczy o tym chociażby przykład genialnego niemieckiego matematyka, Karola Gaussa, określanego mianem „księcia matematyków”, który urodził się w bardzo prostej i ubogiej rodzinie robotnika sezonowego.

Jeśli więc nie uzdolnienia, to co decyduje o tym, że są dzieci, które swymi umiejętnościami matematycznymi nie tylko znacznie przerastają rówieśników, ale potrafią o wiele więcej niż ich starsi o kilka lat koledzy i koleżanki? Aby odpowiedzieć na to pytanie, znowu trzeba się odwołać do historii matematyki, ponieważ jest to historia ciągłej rywalizacji pomiędzy matematykami, całkiem

podobnie jest między dziećmi. Przyczyna tkwi więc w ambicjach i to jest właściwie główny czynnik przesądający o tym, że dane dziecko jest uznawane za wybitnie uzdolnione matematycznie.

Uwarunkowania genetyczne są tu więc na drugim miejscu, gdyż to właśnie ambicje pchają je do mierzenia się z coraz to większymi wyzwaniem. Czerpie ono bowiem wielką satysfakcję z tego, że umie coś, czego nie umieją inni. To ambicje powodują, że dziecko próbuje samodzielnie zgłębiać literaturę matematyczną, aby poznawać nowe działy, które często nie są objęte szkolnymi programami nauczania i sięgać po coraz to trudniejsze zadania, o których rozwiązaniu uczniowie o kilka lat od niego starsi nie mogą nawet pomarzyć. Wypróbowuje na nich swoje siły. To wszystko idzie w parze z konfrontacją z innymi osobami. Uczeń rozwiązuje trudne i bardzo trudne zadania nie dla samego rozwiązania, ale przede wszystkim dlatego, że inni nie poradziłiby sobie z nimi. Dlatego też każdy dobry popularyzator matematyki zdaje sobie w pełni sprawę z tego, że za pomocą samych zadań, choćby nawet były najciekawsze, niewiele osiągnie. Niezbędne jest ciągłe stymulowanie ambicji, budzenie emocji. To właśnie dzięki wielkiej ambicji uczeń poświęca na matematykę znacznie więcej czasu niż jego rówieśnicy, co w rezultacie prowadzi

do w miarę szybkiego i stałego rozwoju jego możliwości w tym zakresie.

Na początku dziecko konfrontuje swoje umiejętności z poziomem kolegów i koleżanek w klasie, ale kiedy zaczyna ich przeraastać, wówczas nie ma już mowy o żadnej rywalizacji. Porównuje wtedy swój poziom z umiejętnościami nauczyciela matematyki. Bacznie go obserwuje i próbuje „sprawdzić”, podsuwając mu pod byle pretekstem jakieś trudne zadanie do rozwiązania. Jest to bardzo trudny okres w życiu uzdolnionego ucznia. Musi bowiem znaleźć rywala, do którego mógłby odnieść własną aktywność intelektualną, gdyż od tego zależy jego dalszy rozwój. W przeciwnym razie cały jego dotychczasowy wysiłek pójdzie na marne.

W dużym mieście akademickim można zapisać dziecko na jakies kółko matematyczne na uniwersytecie, natomiast w małych miastach sytuacja wygląda gorzej, ale nie jest beznadziejna. Rywala można z powodzeniem „zastąpić” jakąś literaturą matematyczną odpowiednią do wieku dziecka. Niezwykle ważne jest jednak, aby nie był to jedynie zwykły zbiór zadań, lecz by rozwiązywanie zadań przeplatało się z tekstami, których celem jest ciągła stymulacja ambicji nastolatka. Każde trudniejsze zadanie powinna poprzedzać obszerna informacja o jego stopniu trudności i nie chodzi tu bynajmniej o skalę, lecz przede wszystkim o to, by wskazać, kto konkretnie poradziłby sobie z samodzielnym rozwiązaniem tego zadania, a kto nie. Dopiero to działa na wyobraźnię, jak i na sferę emocjonalną ucznia i może z powodzeniem rozwijać samokształcenie.

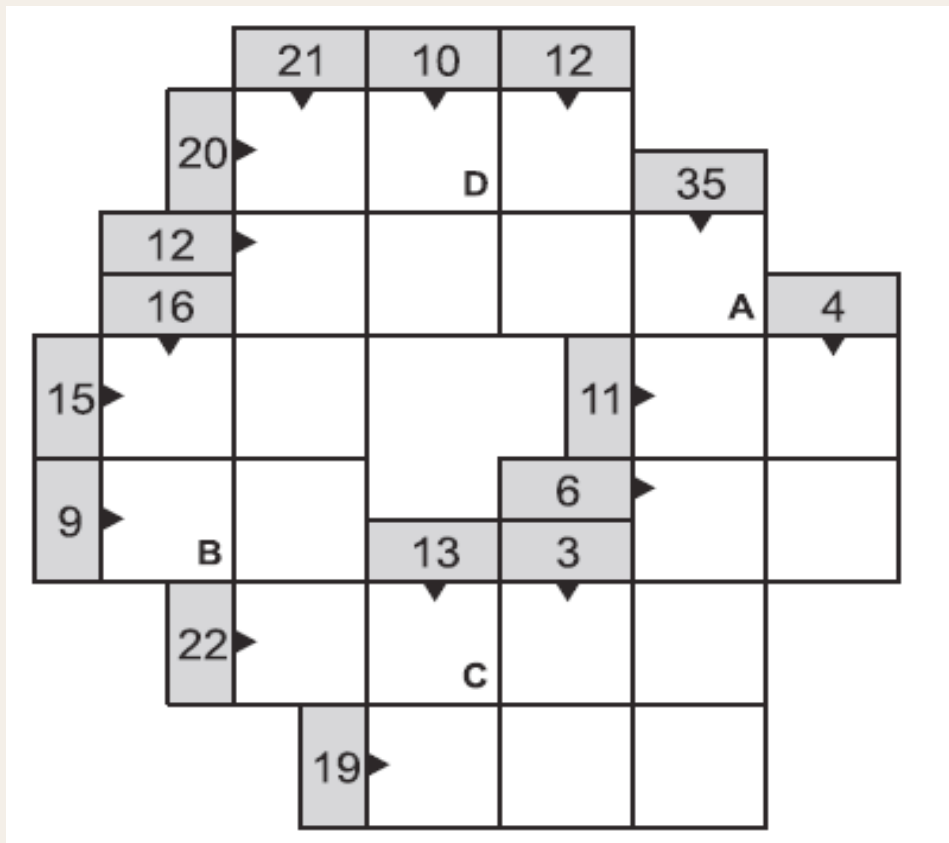
Eugeniusz Sikorski
„Świat Matematyki”

Liczby znajdujące się w szarych polach są równe sumom cyfr od 1 do 9, które należy wpisać w wolne białe pola zgodnie ze wskazanym przez strzałki kierunkiem, aż do kolejnego szarego pola lub do brzegu diagramu.

W żadnej z tych sum nie może powtórzyć się ta sama cyfra, a więc nie może być na przykład: $16=4+3+6+3$. W dolnych rogach czterech jasnych pól krzyżówki znajdują się litery A, B, C i D.

Cyfry znajdujące się w oznaczonych literami polach należy wpisać do poniższych kratek, tworząc hasło – rozwiązanie.

| | | | |
|----------------------|----------------------|----------------------|----------------------|
| <input type="text"/> | <input type="text"/> | <input type="text"/> | <input type="text"/> |
| A | B | C | D |



Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przyjmuje wnioski o wsparcie młodych rolników i tych, którzy chcą zrezygnować z prowadzenia gospodarstwa.

Od 17 sierpnia 2010 r. o pomoc w ramach działania „**Ułatwienie startu młodym rolnikom**” z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 - 2013, mogą się starać rolnicy, którzy:

- nie ukończyli 40 lat
- planują przejęcie gospodarstwa rolnego oraz prowadzenie działalności rolniczej na własny rachunek
- przejmą gospodarstwo o powierzchni przynajmniej 7,40 ha UR pod warunkiem, że zobowiążą się do zwiększenia powierzchni swoich gruntów do poziomu średniej krajowej (obecnie jest to 10,15 ha UR) w ciągu 3 lat od otrzymania decyzji o przyznaniu pomocy
- posiadają odpowiednie kwalifikacje zawodowe do prowadzenia gospodarstwa rolnego, a jeżeli nie, muszą uzupełnić wykształcenie w ciągu 3 lat od dnia doręczenia decyzji o przyznaniu premii.

Młody rolnik spełniający powyższe wymagania może otrzymać premię w wysokości 75 tys. złotych, z czego minimum 70 procent będzie musiał zainwestować w gospodarstwo rolne. Limit dostępnych środków to około 387 mln zł.

Od 1 do 10 września 2010 r. będą przyjmowane wnioski na „**Renty strukturalne**”. Pomoc może uzyskać rolnik, który:

- ma ukończonych 55 lat;
 - jest ubezpieczony w KRUS
 - prowadził gospodarstwo rolne nieprzerwanie przez 10 lat
 - przekaze gospodarstwo rolne o pow. minimum 6 ha UR następcy, któremu przyznano premie dla „młodego rolnika” albo na powiększenie już istniejącego gospodarstwa rolnego
 - przekaze gospodarstwo osobie posiadającej odpowiednie kwalifikacje
- Wysokość renty strukturalnej wynosi 1013 zł.

**Szczegółowe informacje można uzyskać w Lubelskim
Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Końskowoli.**